ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. 130 A Rok XIV

WARSZAWA PIĄTEK 5 MAJA 1939 R.

Cena 10 Gr.

MIECZ WYORALIM Z ROLI!
BĘDZIEMY TYM, CO NASZĄ ŁAMALI CZEŚĆ
GRÓB GRZEŚĆ
NA PIERSI KOLANEM SIEŚĆ
I ŁAMAĆ KOŚCI

Wyspiański

Cały świat uznaje
Decydującą rolę Polski
Rozdźwięki w państwach osi

PARYŻ, 4. 5. Francja oczekuje piątkowego exposé Ministra Spraw Zagranicznych Polski z dużym zainteresowaniem. Prasa francuska zwraca uwagę na stanowisko Polski wobec Niemiec podkreślając spokój i zdecydowanie społeczeństwa polskiego. Niektóre dzienniki sądzą, że Polska wysunie żądania wobec Niemiec w sprawie Gdańska, inne idą tak daleko, że przypuszczają żądania Polski w sprawie Prus Wschodnich. Wszystkie jednak oceniają, że jakiekolwiek propozycje Polski będą wysunięte w interesie pokoju.

ANGLIA UFA CAŁKOWICIE

LONDYN, 4, 5. Opinia angielska ocenia przyszłe wystąpienie min. Becka jako doniosłe dla obecnej sytuacji. Zdaniem kół angielskich będzie ono umiarkowane w formie, ale mocne w treści. Anglia ufa całkowicie lojalności i słuszności stanowiska polskiego i w dalszym ciągu gotowa jest poprzeć Polskę, gdyby państwu polskiemu groziła jakakolwiek agresja.

Duże wrażenie w opinii angielskiej wywołała dymisja min. Litwinowa. Według informacyj kół Foreign Office ustąpienie min. Litwinowa oznacza taktykę ZSRR, zmierzającą do bilateralnego paktu z Anglią. Obecna polityka Rosji ułatwi układ angielsko - sowiecki. Będzie on jednak uzgodniony z zastrzeżeniami Polski i Rumunii, a wobec tego, że zostanie ograniczony jedynie do paktu agresji ze strony państwa trzeciego, nie zadrażni stosunków na Dalekim Wschodzie.

STARZY FASZYŚCI PRZECIW NIEMCOM

RZYM, 4. 5. Również prasa włoska próbuje przewidzieć treść mowy min. Becka. Na ogół ton prasy jest w stosunku do Polski o wiele przychylniejszy, a nawet niektóre gazety, jak „Gazetta del Popolo" podkreśla siłę Polski, której w żadnym wypadku nie można porównywać z Czechosłowacją.

Koła faszystowskie komentują ostatnie posunięcia dyplomatyczne Włoch, podkreślając, że jednak wysiłki osi dla pozyskania Węgier nie dały oczekiwanego rezultatu, w każdym razie podporządkowanie Węgier Niemcom wydaje się nierealne. Również stanowisko Rumunii zostało niezmienione i państwo to w dalszym ciągu uzgadnia swą linię z mocarstwami zachodnimi. Specjalnie omawiane są zagadnienia dotyczące współpracy włosko - niemieckiej.

Obecna wizyta Ribbentropa we Włoszech i przyjazd marsz. Goeringa oceniane są jako próby nacisku ze strony Niemiec, aby Włochy ostatecznie zadeklarowały swą gotowość wystąpienia wojennego po stronie niemieckiej. Jednak wola kierownictwa faszystowskiego jak marsz. Badoglio i De Bono, jeden z quadrumvirów niechętnie widzą bieżące tendencje niemieckie, oceniając politykę Ribbentropa jako błędną, a szczególnie zarzucając mu wywołanie zatargu polsko - niemieckiego.



B. komisarz Litwinow

SPORY W NIEMCZECH

BERLIN, 4. 5. W Berlinie zwracają uwagę na osoby Goeringa i Schachta zarówno marszałek, jak i b. dyktator finansowy Rzeszy byli ostatnio odsunięci od kierownictwa politycznego. Ewentualny powrót do decydowania mógłby zmienić linię polityczną Rzeszy. Jest to jednak o tyle trudne, że naraża autorytet Hitlera, który zbyt się zaangażował w politykę gróźb i terroru. Na razie wobec uporu sfer partyjnych pogłębiają się rozdźwięki w Niemczech pomiędzy partią Goering i Ribbentrop.

Terroryści irlandzcy działają
Bomby w Londynie i Liverpoolu

LONDYN, 4. 5. We środę wieczorem **terroryści irlandzcy rzucili** podczas przedstawienia w dwóch kinach w Liverpoolu bomby z gazami łzawiącymi. Wśród obecnych wybuchła panika, która przybrała groźne rozmiary. Interwencja policji przeszkodziła groźnym następstwom.

W Londynie w nocy ze środy na czwartek rzucono w jednym ze sklepów bombę o wielkiej sile **wybuchowej. Eksplozja** spowodowała znaczne szkody. Ofiar w ludziach, szczęśliwym zbiegiem okoliczności, nie było. Policja posiada dane, że zamach ten był dziełem terrorystów irlandzkich.

W Coventry ekspodowały 4 bomby, które wyrządziły wielkie szkody. W czwartek około godziny 5 rano wybuchła bomba w jednym z garaży londyńskich. Urządzenia wewnętrzne zostały zdemolowane.

Niezwykły trick Reichsbanku
Drukowanie nieważnych banknotów
świadczy o ruinie gospodarczej Niemiec

PARYŻ, 4. 5. (Tel. wł.). Wielkie poruszenie wywołało w sferach gospodarczych Paryża ujawnienie niezwykłej metody stosowanej przez niemiecki Reichsbank dla zdobycia dewiz.

Mianowicie francuskie ministerstwo finansów zdobyło bardzo interesujący dokument, wskazujący na specyficzną politykę banku Rzeszy, którą trudno nazwać uczciwą. Jest to list jaki otrzymał minister skarbu od wiarygodnego informatora. Tekst dokumentu brzmi:

„Ministerstwo finansów

Dyrekcja obrotów pieniężnych

Nr. A/, 6,513 dotyczy wprowadzenia i sprzedaży banknotów niemieckich.

Wielmożny Panie. Mam zaszczyt zawiadomić Pana podając powyższą wiadomość dla właściwego zużytkowania, że obecnie z Niemiec nadsyłane są banknoty specjalnego typu. Banknoty te zaopatrzone są z obydwóch stron w trwałe i wyraźne znaki w liczbie trzech. Na podstawie powyższych znaków, banki niemieckie będą odrzucały te banknoty jako podstępnie przewiezione do Niemiec.

Według otrzymanych wyników wywiadu, duża ilość tych banknotów w nowych paczkach została świeżo umieszczona na rynku angielskim, przez Reichsbank celem zdobycia dewiz".

Istota kombinacji banku Rzeszy polega na tym, że obecnie sam Reichsbank drukuje banknoty zaopatrzone w specjalne znaki i wywozi je potajemnie za granicę, sprzedając według kursu giełdowego. Otrzymane w ten sposób dewizy zagraniczne wędrują do Niemiec lub służą dla zakupu na miejscu. Natomiast posiadacze banknotów niemieckich, którzy by chcieli otrzymać za nie towar w Niemczech, nie będą mogli nic kupić, gdyż banknoty zgóry były drukowane jako nieważne.

Najnowszy trick niemiecki wskazuje doskonale rozpaczliwe położenie gospodarcze w jakim są dziś Niemcy, które muszą się chwytać środków graniczących bardzo blisko z oszustwem. Prasa francuska podając wiadomość o tych kombinacjach Banku Rzeszy przypomina wynurzenia dygnitarza niemieckiego Bringmanna, którego oświadczenie o ruinie gospodarczej Niemiec spowodowało uznanie go oficjalnie za wariata i osadzenie go w szpitalu dla umysłowo chorych. W świetle przytoczonego przez nas dokumentu, wynurzenia Brinkmanna wyglądają nie tylko prawdopodobnie ale wręcz blado.

Walka o jaknajwiększy urodzaj
Zagwarantować cenę 20 zł. za 1 q żyta
Organizacja handlu i przechowywania zboża

Zagadnienia rolnictwa zawsze tak istotne dla życia gospodarczego i politycznego Polski, nabierają w dzisiejszych czasach specjalnego zupełnie znaczenia. Dlatego też chcąc poinformować naszych Czytelników o rzeczywistym stanie naszego rolnictwa, w dobie dzisiejszej zwróciliśmy się do wybitnego znawcy problemów rolniczych z prośbą o oświetlenie nam obecnego stanu rzeczy.

— W ciągu ostatnich paru tygodni na czoło zagadnień rolniczych wysunęła się sprawa zasiewów wiosennych. **Pełne i możliwie staranne dokonanie zasiewów to był najważniejszy obowiązek rolników w czasach dzisiejszych.** Mimo pewnych przeszkód, na jakie natrafiono, **rolnicy zdali w tym zakresie egzamin.** Zadaniem rolnictwa w dobie dzisiejszej jest zapewnić społeczeństwu jaknajwiększe zbiory.

— *Czy pan dyrektor nie obawia się w tym wypadku t. zw. klęski urodzajów?*

— Niewątpliwie duże zbiory przy dzisiejszej fałszywej strukturze życia gospodarczego Polski wywołują szereg niebezpieczeństw i trudności. W dzisiejszej jednak dobie bardziej niż kiedykolwiek **względy gospodarcze muszą ustępować przed względami politycznymi,** względy narodowe przed względami takiej czy innej klasy. Inna rzecz, że **obowiązkiem czynników miarodajnych jest uchronić rolnictwo przed możliwością dalszego spadku cen, wywołanego wysokimi zbiorami.**

— *Czy Pan Dyrektor wyobraża sobie rozwiązanie tych trudności przez właściwe zorganizowanie i premiowanie eksportu?*

— Nie, to nie jest żadne rozwiązanie. Nie po to bowiem dążymy do uzyskania wysokich zbiorów, aby wywieźć znaczną ich część za granicę. **Musimy je w całości zatrzymać w kraju i dlatego trzeba szukać zupełnie innych dróg wyjścia.** Na pierwszy plan wysuwają się problemy odpowiedniej organizacji handlu zbożowego oraz stworzenia możliwości przechowywania zboża. Wchodziłoby również w grę zagwarantowanie przez rząd minimalnej ceny na zboże, któraby nie mogła być przekroczona w dół. Ta cena wynosiłaby dajmy na to 20 zł.

— *Czy Pan Dyrektor nie obawia się przy wielkim urodzaju skutków wielkiej podaży zbóż zaraz po żniwach, wywołanej koniecznością wywiązania się z najrozmaitszych zobowiązań prywatnych, jak i publiczno - prawnych?*

— Niewątpliwie te obawy istnieją, dlatego też należy prowadzić odpowiednią politykę, aby uchronić rolnictwo przed koniecznością sprzedaży nadmiernej ilości zboża po żniwach. Przede wszystkim wchodzą tu w grę długi rolnicze. Ponieważ dzisiaj nie ma odpowiedniej atmosfery do pełnego rozwiązania tego problemu, **koniecznością się staje dalsze przedłużenie moratorium.**

— I jeszcze jedno. Ustalenie zasad przyszłej polityki zbożowej musi nastąpić jak najszybciej. Dziś jest ostatni czas, aby na serio przystąpić do opracowania tych zasad. **Najlepsza bowiem polityka zbożowa zastosowana za późno daje z reguły opłakane rezultaty.**

Mowa min. Becka
transmitowana w Polsce i zagranicą

Mowę p. Ministra Spraw Zagranicznych na posiedzeniu Sejmu w piątek dnia 5 maja b. r. o godz. 11 transmitować będą w oryginale wszystkie rozgłośnie polskiego radia oraz polskie stacje krótkofalowe sp 19, sp 25 i spd — na falach: 19, 84, 25, oraz 26, 01.

Ponadto również w oryginale polskim transmitować będą mowę trzy największe koncerny radiowe na terenie Stanów Zjednoczonych Am. Półn., a mianowicie National Broadcasting Company, Collumbia Broadcating System oraz Mutual Broadcasting System oraz Mutual jów europejskich transmitować będzie również polski tekst mowy, celem zużytkowania go w najważniejszych fragmentach, jako ilustrację reportaży, które będą nadawane w związku z tą mową.

Mowa p. min. Becka przetłumaczona na język angielski, nadawana będzie przez wszystkie rozgłośnie polskiego radia oraz polskie stacje krótkofalowe o godz. 13-ej. Emisję angielską transmitować będą stacje, należące do angielskiego towarzystwa radiofonicznego British Broadcasting System.

O godz. 13.45 wszystkie rozgłośnie polskiego radia nadawać będą francuski tekst mowy. Tekst ten transmitowany będzie przez radiofonię francuską oraz Węgry.

Ponadto o godz. 14.30 nadana będzie emisja niemiecka mowy p. min. Becka.

Fiasko usiłowań ukraińskich
stworzenia Republiki Zakarpackiej

UŻHOROD, 4. 5. (Tel. wł.). Dążenia ukraińskie do stworzenia niezależnej republiki Ukrainy Zakarpackiej doznały, jak wydaje się, ostatecznego ciosu. Próba Woloszyna nawiązania ponownie kontaktu z Niemcami nie powiodła się wobec nowych planów niemieckich. Wołoszyn, jak swego czasu donosiliśmy, został wezwany do Berlina, gdzie miano mu powierzyć specjalną misję, której właściwym celem było przez odnowienie Republiki Zakarpackiej, szerzenie dywersyjnej akcji w Polsce. Ponieważ jednak plan ten kolidował z dążeniem niemieckim do wciągnięcia pod wpływy osi Węgier, które nie chciały się zgodzić na autonomię dla Zakarpacia, misja ks. Wołoszyna skończyła się na niczym.

Ze swojej strony probował odbudowy Rusi Karpackiej b. prem. Borodyj. Miał on nadzieję jako znany madziarofil uzyskania autonomii dla Rusi Zakarpackiej przez swe wpływy na Węgrzech. Ostatnio jednak Borodyj stwierdził oficjalnie, że Węgry nie zgodzą się na żadne ustępstwa. Wywołało to opozycyjny ton w stosunku do rządu węgierskiego i próby sugestii, że dalsze postępowanie podobne wobec Ukraińców może „doprowadzić do tragicznych następstw". Jednak i te sugestie pozostają bez rezultatu.

Pancerniki francuskie
w Lizbonie

LIZBONA 4. 5. Przybyły tu pancerniki francuskie „Dunkerque" i „Strasbourg". Wiceadmirał Gensoul, dowódca floty francuskiej na Atlantyku, oraz dowódca pancernika „Dunkerque" zaproszeni zostali przez prezydenta Portugalii Carmonę do wzięcia udziału w święcie marynarki, obchodzonym dla uczczenia rocznicy odkrycia Brazylii.

MAJ

5

PIĄTEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
4— 1	19— 7
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
21—15	5— 8
Dł. dnia	Przybyło
15— 6	7—22

Dziś św. Piusa V. Anioła
Jutro św. Jana w oleju

TEATRY

WIELKI: „Pajace" i „Cavaleria rusticana" w inscenizacji Dołżyckiego.
NARODOWY: O godz. 8 wiecz. „Popielaty welon" Pawlikowskiej.
NOWY: O 8-ej wiecz. „**Week-end**" Cowarda.
POLSKI: O 8-ej w. „Hamlet".
LETNI: O 8 w. „**Pensjonat we dworze**" Kiedrzyńskiego.
MAŁY: O godz. 8 wiecz. „Brat marnotrawny" O. Wilde'a.
MAŁE QUI PRO QUO: Rewia „**Strachy na lachy**".
KAMERALNY: „**Elżbieta królowa**" A. Josset'a.
MALICKIEJ (Marszałkowska 8): O godz. 8-ej wiecz. „**Zakochana**" Porto de Riche'a.
„8.15": „Skowronek" Lehara.
ATENEUM. O godz. 8 wiecz. „**Cyrulik** Sewilski" z Jaraczem.
BUFFO (Mokotowska 73): „Ale się zabawił" z Węgrzynem.
ROS. STUDIO DRAM. (N. Świat 19): W czwartki, piątki, soboty i niedziele „**Człowiek z dyplomem**" O. Indiga.
POWSZECHNY: O godz. 7 wiecz. ul. Stekierkowska 2 — „**Ponad śnieg**" i ul. Otwocka 3 — „**Szelmostwa Skapena**".
INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36-40): **pkt. 8.10 wiecz. „Haneczka i duch"**.
CHÓRPIÓR (Sim) o **godz. 8 w. Rewia.**

KINA

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.
HOLLYWOOD: „**Głos krwi**" i rewia.
ITALIA: „**Alpejskie osły**".
JURATA: „**Wrzos**" i „**Nieudana wizyta**".
LOT: „**Ludzie Wisły**" i „**Mały włóczęga**".
KOMETA: „**Pod gołym niebem**".
MARS: „**Wrzos**".
MIEJSKIE: „**Maria Antonina**".
NAPOLEON: „**Gibraltar**"
OLZA (Kredytowa 14). „Piraci prerii" i dodatki.
KINO PARAFII ŚW. ANRZEJA: „Płynne złoto".
KINO PARAAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Na Sybir".
PANORAMA I (Rynek St. Miasta 14): **Obrazy z obrony Verdun w r. 1916.**
PANORAMA II (Nowy Świat 27): **Letnicza wystawa** w Paryżu 1938 z udziałem Polski, oraz **Tunis i Lourdes.**
PRAGA: „**Rena — Sprawa 777**"
PRASKIE OKO: „**Kapitan Molenard**" i „**Walka o szczęście**".
ROMA: „**Gunga Din**"
SOKÓŁ: „**Florian**" i Baster Keaton.
STUDIO: „**Tanice na wulkanie**".
ŚWIAT: „**Pani Walewska**".

Uroczyście obchodzono Święto 3-go Maja w kraju i na obczyźnie

Manifestacje przyjaźni z Polską

Uroczystości związane z obchodem rocznicy 3 Maja odbyły się szczególnie imponująco na zachodnim pograniczu Rzeczypospolitej. We wszystkich miastach Śląska, Poznańskiego i Pomorza **odbyły się wspaniałe manifestacje** na rzecz Armii przy czym społeczeństwo w dniu tym złożyło wiele ofiar na rzecz dozbrojenia lotnictwa.

W GDAŃSKU uroczystości rozpoczęły się Mszą św., odprawioną w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu, na którą przybyli min. Chodacki, przedstawiciele generalnego komisariatu R. P. oraz przedstawiciel Senatu Gdańskiego. W południe prezydent Senatu Greiser złożył na ręce min. Chodackiego życzenia dla Polski. Wieczorem odbyła się akademia, w czasie której dłuższe przemówienie wygłosił wicemarszałek Sejmu, dr. Surzyński.

Mam zaszczyt przemawiać do Polaków, zamieszkałych w Wolnym Mieście Gdańsku — mówi dr. Surzyński. — Mieszkacie u ujścia Wisły do morza Bałtyckiego, które jest zasadniczym obszarem życiowym narodu polskiego.

Ta Wisła po wędrówce długiej przez odwieczne polskie ziemie wpada do polskiego Bałtyku. Wierzyliśmy i wierzymy, że możliwe jest porozumienie między narodowym interesem 300-tysięcznej ludności niemieckiej, zamieszkującej teren Wolnego Miasta Gdańska, a interesem państwowym, gospodarczym i narodowym 35-milionowego narodu polskiego. Kompromis taki musiałby jednak uwzględnić właśnie ten stosunek liczbowy, a także doświadczenia i wskazania tysiącletniej historii narodu polskiego. Nie jestem upoważnony do oświadczeń obowiązujących. Wiem natomiast, że naród polski i wykonawca jego woli rząd polski uznaje prawa ludności niemieckiej na terenie Wolnego Miasta Gdańska do organizowania życia narodowo - gospodarczego, społecznego i politycznego według własnych potrzeb i życzeń. NARÓD POLSKI DOMAGAĆ SIĘ BĘDZIE W SPOSÓB KATEGORYCZNY POSZANOWANIA SWYCH ODWIECZNYCH PRAW, swobodnego dostępu do morza na terenie Wolnego Miasta Gdańska i zabezpieczenia praw ludności polskiej w Gdańsku.

To minimum na terenie Wolnego Miasta Gdańska nie może podlegać kontroli żadnego innego państwa. Polska będzie i musi być jednym z kapitalnych czynników kształtujących życie Gdańska. Nic się nie może stać na terenie Wolnego Miasta Gdańska bez wyraźnej woli i zgody Polski.

Akademię zakończono odśpiewaniem Hymnu Narodowego.

W POBLISKIEJ GDYNI uroczystości 3-majowe stały się olbrzymią manifestacją łączności polskiego społeczeństwa z Armią. W czasie uroczystości przekazane zostały dary dla Armii, ufundowane przez Kaszubów i różne instytucje gdyńskie.

W POZNANIU uroczystości wypadły nadzwyczaj okazale. We wtorek odbyły się capstrzyki na ulicach miasta, we środę zaś odprawiona została Msza polowa dla wojska i organizacyj wojskowych przed gmachem D. O. K., **na którą mimo ulewnego deszczu** przybyły niemal wszystkie organizacje poznańskie. Po Mszy św. nastąpiła defilada przed Pomnikiem Wdzięczności.

W KATOWICACH dzień 3 Maja obchodzono szczególnie uroczyście, jako **rocznicę Konstytucji** oraz **rocznicę wybuchu 3 powstania śląskiego. Uroczystości** katowickie tak pod względem rozmiarów, jak i uczuciowego napięcia, przewyższały wszystkie dotychczasowe manifestacje.

Równie podniośle wypadły uroczystości 3-majowe w ŁODZI, gdzie defiladę przyjmował woj. Biłyk oraz w WILNIE, gdzie defilada stała się długotrwałą potężną manifestacją na cześć lotnictwa i artylerii przeciwlotniczej.

Dzień 3 maja dowiódł, że całe społeczeństwo polskie zespoliło się w jednym wysiłku nad rozbudową i spotęgowaniem sił Armii Polskiej.

W dniu święta narodowego 3-go maja w stolicach Europy i w środowiskach polskich zagranicą odbyły się uroczyste nabożeństwa i obchody.

W RZYMIE

W Rzymie odbyło się w ościele św. Stanisława nabożeństwo, na którym obecni byli: ambasador Wieniawa - Długoszowski, charge d'affaires przy Watykanie Janikowski, oraz liczne reprezentowana kolonia polska.

W SZWECJI

W Sztokholmie poseł R. P. Potworowski z małżonką wydał przyjęcie, na które przybyło ponad 300 osób z pośród społeczeństwa szwedzkiego i kolonii polskiej.

W NIEMCZECH

W Berlinie odbyło się o godz. 10-ej rano w kościele św. Piusa uroczyste nabożeństwo, w którym udział wziął konsul generalny R. P. z członkami konsulatu jak i członkami ambasady R. P. Nabożeństwo zakończyło się odśpiewaniem „Boże coś Polskę".

W Wiedniu odbyło się nabożeństwo w kościele polskim przy bardzo licznym udziale członków kolonii polskiej. Wieczorem odbyła się uroczysta akademia.

WE FRANCJI

W kościele polskim w Paryżu odprawiono uroczyste nabożeństwo, na które przybył ambasador Łukasiewicz, attache lotniczy w Paryżu płk. Bniński, wyżsi urzędnicy ambasady, przedstawiciele instytucyj i władz polskich, oraz liczne rzesze Polaków.

W Lille, w tym największym skupieniu wychodźtwa polskiego we Francji, rano w kaplicy polskiej odbyło się nabożeństwo, na które przybyli tłumnie Polacy z Lille i okolicy z 42 sztandarami organizacyj i stowarzyszeń polskich.

NA WĘGRZECH

W Budapeszcie odbyło się staraniem tow. polsko - węgierskiego uroczyste nabożeństwo. Wieczorem odbyła się staraniem węgierskiego Akademickiego Związku Przyjaciół Polski uroczysta akademia.

NA ŁOTWIE

W Rydze rano odbyło się uroczyste nabożeństwo, którym wzięli udział przedstawiciele armii łotewskiej, władz i korpusu dyplomatycznego, jak również wszystkie szkoły polskie. O godz. 12 składano życzenia w poselstwie R. P.

Wieczorem odbyła się uroczysta akademia, a następnie raut.

O godz. 5 radio łotewskie poświęciło godzinną audycję polskiemu świętu narodowemu. Wszystkie dzienniki zamieszczają artykuły, poświęcone Polsce.

W ESTONII

W Tallinie uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem. Wieczorem zaś **został zorganizowany** bankiet i raut, w którym **wzięli m. in. udział** gen. Laidoner, minister Selter, premier Enpaalu i wiele innych osobistości.

W RUMUNII

W katedrze katolickiej w Bukareszcie odbyło się nabożeństwo, w którym wzięli udział członkowie ambasady R. P. i konsulatu, przedstawiciele króla, szeregu członków rządu, generalicji, przedstawiciele różnych organizacyj kulturalnych i t. d. Po nabożeństwie odbyło się w ambasadzie polskiej przyjęcie.

NA LITWIE

W Kownie odbyło się uroczyste nabożeństwo, na którym byli obecni poseł R. P. Charwat z małżonką w otoczeniu członków poselstwa. Kościół wypełniły tłumy Polaków. Wieczorem odbyła się uroczysta akademia.

W B. CZECHOSŁOWACJI

W Bratysławie w kościele Ojców Jezuitów odprawiono uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie charge d'affaires podejmował kolonię polską i osobistości, które przybyły złożyć mu życzenia z okazji święta narodowego.

Robotnicy fabryki maszyn oczekują wypłaty zaległości

W Lublinie wybuchł strajk protestacyjny 338 robotników, zatrudnionych w fabryce maszyn rolniczych „Wolski".

Wszyscy zatrudnieni w fabryce nie otrzymują już od przeszło trzech tygodni swoich zarobków. Zaległości wynoszą obecnie ponad 50 tysięcy zł. Dwukrotnie otrzymali robotnicy zaliczki w wysokości... raz po 3 zł., a drugi raz po 5 zł. Po wypłaceniu tych „zaliczek" wybuchł strajk. Robotnicy nie nadali swemu protestowi formy strajku okupacyjnego jedynie dlatego, że dyrekcja przyrzekła, iż w czasie trwania strajku nie przyjmie żadnego z zewnątrz robotnika. Strajk ma przebieg zupełnie spokojny.

Robotnik stracił wzrok przez niedbalstwo żyda-pracodawcy

Sąd okręgowy w Częstochowie rozpatrywał sprawę **właściciela** kopalni szpatu polnego w Olsztynie żyda Izaka Kasmana, **który za** miast amonitu do **rozsadzania** skał, kupił w miejscowej aptece jakieś innej wybuchowej mieszanki.

Robotnik **Jan Bański, po wywierceniu otworu w skale wsypał** otrzymaną mieszankę **w otwór,** a następnie zaczął ubijać **nabój,** by **większą przestrzeń skały wysadzić.** W tym momencie **nastąpił** wybuch, w którym **Bański stracił** wzrok oraz doznał **zniekształcenia** twarzy.

Sąd okręgowy skazał Izaka Kasmana na 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem wykonania na 2 lata, oraz zasądził powództwo cywilne w kwocie 1000 zł.

Groźny pożar pod Równem

W Aleksandrii pod Równem wybuchł z nieustalonych narazie przyczyn pożar, który strawił 20 domów. Straty są bardzo znaczne.

Kilkadziesiąt rodzin znalazło się bez dachu nad głową.

Krwawa tragedia miłosna pod Poznaniem

W małym miasteczku pod Poznaniem, Swarzędzu, rozegrała się krwawa tragedia na tle miłosnym. 23-letni Marian Musiał oddał kilka strzałów do 16-letniej Heleny Bergerówny, po czym strzelił do siebie, raniąc się ciężko. Bergerówna wkrótce **zmarła**, a Musiała przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala.

Powodem tragedii była odmowa rodziców Bergerówny na zezwolenie ślubu z Musiałem.

Bund urządza napady za należenie do komitetu P. O. P.

W Pińsku, stolicy Polesia, miało miejsce zajście, **które** charakteryzuje dobitnie ustosunkowanie się żydów do akcji dozbrajania armii.

Na Arona Durczyna, członka powiatowego komitetu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, napadło kilku żydów z prezesem Bundu Aronem Krugmanem na czele. Napastnicy zaczęli mu wymyślać za to, że należy do komitetu. W pewnej chwili napastnicy rzucili się na Durczyna, bijąc go dotkliwie.

Sprawcami napadu zajął się prokurator.

Nowy herb Wilna Św. Krzysztof z Dzieciątkiem Jezus

Specjalna komisja herbowa powołana do ustalenia herbu miasta Wilna zakończyła już swoje prace prowadzone w archiwach szeregu miast polskich i obcych. Ostateczną uchwałę poweźmie Rada Miejska.

Herb Wilna będzie przedstawiał św. Krzysztofa przenoszącego przez rzekę Dzieciątko Jezus. Tło herbu jest czerwone, postacie świętego i Jezusa białe, a woda srebrna.

O mieszkania robotnicze

Na Bielanach w budowie jest m. in. lotnisko cywilne oraz warsztaty lotnicze. Wobec zupełnego braku mieszkań robotniczych na Bielanach, gdzie przeważają domki willowe, konieczne jest przystąpienie w szybkim czasie do budowy w tej dzielnicy mieszkań robotniczych, aby dostarczyć odpowiednich lokali robotnikom, którzy zatrudnieni będą we wspomnianych warsztatach.

Czy zostanie mianowany Nowy biskup ormiański

W ostatnich dniach nadeszły do Lwowa wiadomości z Rzymu, że w najbliższym czasie należy spodziewać się nominacji biskupa ormiańsko - katolickiego we Lwowie.

Według tych wiadomości biskupem ormiańskim ma zostać ks. Andrzej Łukasiewicz, proboszcz parafii ormiańsko - katolickiej w Czerniowcach, znany działacz społeczny, który pełnił obowiązki sekretarza ks. arcybiskupa Teodorowicza w pierwszych latach objęcia rządów arcybiskupich.

Demonstracje w Sztokholmie przeciw norodowym-socjalistom

SZTOKHOLM. 3. 5. Z Kopenhagi **donoszą, że odbyły się tam demonstracje,** skierowane przeciwko duńskim narodowym socjalistom. Podczas zgromadzenia się nielicznych zwolenników tej partii na jednym z placów w Kopenhadze doszło do bójki, podczas której policja interweniowała, aresztując 5 osób i przywracając porządek.

„Miłość cygańska" na fali radiowej

Franz Lehar — to już nie nazwisko kompozytora, ale prawie symbol lekkiej, porywającej muzyki; **któż** nie zna olbrzymiej ilości walców i melodii, rozpowszechnionych po całym świecie, kto nie śpiewa melodii z „Wesołej Wdówki", „Giuditty" lub „Paganiniego".

Nie ma prawie sezonu w jakiejkolwiek radiofonii, aby nie nadawano choćby jednej operetki tego mistrza pięknych i czarujących melodii.

„Miłość cygańska" — to również jedna z tych operetek, która zdobyła szturmem serca publiczności. Od czasu jej pierwszego wykonania do tej pory, t. j. przez 20 lat zawsze przyciąga widzów do teatru.

Polskie Radio wystawia ten przebój operetkowy dnia 6 maja o godz. 21.00.

500 kandydatów na radnych w Przemyślu

O mandaty radnych miasta **Przemyśla**, których wybór w liczbie 40 i **tyluż zastępców odbędzie** się w dniu 21 **maja** r. b., ubiega się, sądząc po ilości **zapowiedzianych** list, **około 500 kandydatów.** Im bliżej wyborów, **tym gwałtowniej** narasta **lawina** list **kandydackich,** których będzie conajmniej 16.

Przypomnieć warto, że ostatnie wybory do Rady miejskiej odbyły się w dniu 27 maja 1934 r., i więcej niż **połowa wtedy** wybranych radnych ustąpiła z rozmaitych powodów, a miejsca ich zajęli zastępcy.

Wycieczki młodzieży szkolnej ze Śląska Zaolziańskiego

Na zaproszenie kuratoriów okręgów szkolnych w Warszawie i Wilnie Wydział Oświecenia Publicznego w Katowicach organizuje dla młodzieży szkolnej z terenów ziem odzyskanych Śląska Cieszyńskiego wycieczki szkolne do Warszawy i Wilna celem zapoznania młodzieży z zabytkami wymienionych miast.

Wycieczka do Warszawy przybyła już wczoraj w liczbie 1.100 osób i brała udział w uroczystościach 3-majowych stolicy.

Wycieczka do Wilna w liczbie około 150 uczniów wyjeżdża dnia 9-go b. m. Również i ta wycieczka zabawi w Wilnie trzy dni. **W wycieczkach bierze udział młodzież najbiedniejsza,** przy czym koszty przejazdu pokrywa Skarb Śląski, przyjęciem zaś wycieczek w Warszawie i Wilnie zajmują się specjalne komitety.

Inowrocław-Zdrój „Mekka" chorych i cierpiących

Prastara ziemia **piastowska,** kraina czarnej, **żyznej gleby i rozległych** pól, **srebrnych** jezior, **nad którymi** przed tysiącem lat wyczarowane szumem fali goplańskiej **rodziło się** państwo polskie. Bogato **przyroda** wyposażyła **Kujawy,** nie **szczędząc nawet** „soli tej ziemi" w dosłownym tego znaczeniu.

Inowrocław — Zdrój! **Małe uzdrowisko, sława tej piastowskiej ziemi,** wyposażone w **najnowocześniejsze** urządzenia — komfort i pełną wygodę. Dzięki swoim **środkom** i zabiegom **leczniczym, stał** się **przysłowiową** „Mekką" cierpiących. **Zdążają doń** chorzy, wyczerpani i zmęczeni.

Z kuracji w Inowrocławiu - Zdroju korzystają przede wszystkim reumatycy i artretycy. Do skuteczności kuracji przyczynia się szczególnie 31% solanka inowrocławska, jedna z najsilniejszych w Europie i borowina, wykazująca wybitne zalety fizyczne i chemiczne. Dzięki tej borowinie leczy się w Inowrocławiu wszelkie schorzenia **kobiece.** Chorzy **sercowi** korzystają w Inowrocławiu - Zdroju z solanek **nisko procentowych,** nasyconych **bezwodnikiem węglowym,** zbliżonym do **nauheimskich.** Wszystkie te tak liczne walory Inowrocławia - **Zdroju, uzupełnia nadto źródło** pitne **słono** - gorzkie, **o wybitnych właściwościach** leczniczych, 50 hekt. park, **europejska** piękna dzielnica willowa, **przystępne** ceny.

Odpowiedź Polski

Dziś min. Beck wygłosi **w** Sejmie exposé w sprawie ostatnich wydarzeń w polityce międzynarodowej i stanowiska Polski wobec tych faktów. Przemówienie przedstawiciela polityki polskiej oczekiwane przez wszystkie państwa Europy z dużym natężeniem będzie miało niewątpliwie wpływ na dalszy rozwój sytuacji międzynarodowej.

Stanowisko Polski zdecydowało bowiem o punkcie zwrotnym w układzie stosunków w Europie. Niemcy terroryzowały całą opinię, zdołały strachem pokonać Austrię, potym w zatargu sudeckim szantażować świat wojną, wydarły Czechosłowacji niezmiernie ważne pod względem strategicznym okręgi, wreszcie zagarnęły dzięki polityce strachu Czechy, Słowację i Kłajpedę. Był to okres, kiedy wydawało się światu, że sile niemieckiej nikt w Europie Środkowej nie zdoła się oprzeć. Wtedy właśnie Niemcy wysunęli żądania wobec Polski.

Polska na propozycje niemieckie odpowiedziała stanowczo nie! To krótkie żołnierskie słowo stworzyło przełom w psychice wszystkich państw europejskich. Mocarstwa zachodnie zrozumiały, że jednak jest państwo, które się nie ulękło żadnych gróźb, które nie tylko gotowe jest bronić się rozpaczliwie, ale z zupełnym spokojem oczekuje walki, jeśli będzie ona konieczna, pewne że zakończyć się może ona tylko zwycięstwem słusznej sprawy. Z chwilą odpowiedzi Polski prysła cała polityka strachu. Stało się jasne dla wszystkich, że dalsze uleganie żądaniom niemieckim to wojna, i że uniknięcie zaborów prowadzących do koniecznej wojny wszechświatowej może być tylko osiągnięte drogą zdecydowanego i twardego stanowiska państw pragnących rozwoju pokojowego, nie przez ustępowanie wobec gróźb.

To, że Polska stała się powodem załamania polityki zaborów niemieckich, wywołało w Niemczech ostry atak, zaakcentowany przede wszystkim w mowie kanclerza Hitlera. Kanclerz Rzeszy podkreślił zagadnienia dostępu do morza, wyraźnie wskazując, pomimo dyplomatycznych słów, że Niemcy chcą decydować bezwzględnie na całym wybrzeżu Morza Bałtyckiego. Świat oczekuje mowy min. Becka, jako odpowiedzi na te żądania Niemiec.

Polska wielokrotnie stwierdzała, że chce rozwiązań pokojowych. Akt dobrej woli, jakim był układ z 1934 r. jest wyraźnym dowodem próby odprężenia stosunków polsko - niemieckich. Próba się nie powiodła. Niemcy wykorzystały lojalność Polski dla propagandy, a nawet terroru narodowo - socjalistycznego w Gdańsku. Te kroki niemieckie wywołały zaognienie, jakie dziś jest poważnym utrudnieniem w dążeniach pokojowych. Dlatego też właśnie w imię pokoju, Polska musi wysuwać żądania. Celem tych żądań Polski rozszerzenia uprawnień w Gdańsku jest wyłącznie chęć umocnienia równowagi, usunięcia możliwości zaognień.

Stwierdzamy: swą zdecydowaną postawą Polska uratowała Europę przynajmniej na dziś od wybuchu wojennego. Obecnie rolą Polski jest usunięcie zaognień i dlatego musi wysunąć żądania zapewniające Państwu Polskiemu ten tak konieczny pokojowy wpływ nad Bałtykiem.

J. W.

DZIEN W POLITYCE

AMBASADOR POLSKI U MINISTRA BONNET

W dniu 3 maja minister spraw zagranicznych Francji p. Bonnet przyjął ambasadora Polski p. Łukasiewicza.

MIN. KWIATKOWSKI W POZNANIU

Wicepremier Kwiatkowski, bawiący obecnie w Poznaniu, wziął udział w nabożeństwie trzeciomajowym oraz asystował przy wręczaniu armii sprzętu wojskowego. Wieczorem był obecny na przedstawieniu w Operze.

ZAKAZANE ZEBRANIA S. N.

Str. Narodowe w Łodzi zapowiedziało na dzień 1 maja br. pięć zebrań dla swoich członków. Starostwo grodzkie nie udzieliło zezwoleń na te zebrania, wobec czego nie odbyły się.

GEN. JANUSZAJTIS W KRAKOWIE

Dnia 3 bm. odbyło się zebranie, zwołane przez Str. Narodowe w Krakowie, w sali „Sokoła". Przemawiali wiceprezes zarz. głównego, dr. Bielecki, generał Januszajtis, mgr. Bielatowicz.

Propaganda - broń groźna

Taktyka wojny totalnej przesunęła granicę linii okopów daleko w głąb kraju i rozciąga działania wojenne na cały kraj i całe społeczeństwo.

Dzięki niezwykłemu rozwojowi lotnictwa i broni pancernej, najbardziej choćby odległe od frontu miasteczka i wsie narażone będą na naloty samolotów nieprzyjacielskich i zagony czołgów, samochodów pancernych, desanty spadochronowe czy zagony kawalerii. Zagony, naloty, desanty spadochronowe kryją w sobie poważny sens, bo służą do osłabienia, a nawet złamania ducha bojowego narodu.

Jedną z najstraszniejszych broni w ręku nieprzyjaciela podczas wojny, zmierzającą do obezwładnienia przeciwnika jest propaganda. Jest to broń zupełnie nowa i poraz pierwszy usiłowano ją zastosować na większą skalę podczas wojny światowej. Propaganda — to słowo.

Na przykładzie Austrii i Czech mieliśmy możność stwierdzić skutki oddziaływania umiejętnie prowadzonej propagandy, której przecież w przeważającej części zawdzięczają Niemcy swoje sukcesy.

Przecież oba te państwa — Austria i Czechosłowacja — liczyły po kilka milionów ludzi, w gruncie rzeczy nienawidzących Niemców i pragnących żyć we własnej państwowości. Jeśli chodzi o Czechosłowację, to nic absolutnie nie stało na przeszkodzie, by w obronie swych praw do życia mogła wystąpić z czynnym odporem. A jednak zagłuszone surmami obcej, umiejętnej propagandy nie zdobyły się nawet na najmniejszy odruch, który nie przeszedłby napewno bez echa, nie mówiąc o tym, że zrehabilitowałby ich przynajmniej we własnych oczach.

Sąsiadujemy z dwoma państwami, które wyspecjalizowały się w stosowaniu i metodach propagandy, zdecydowanie agresywnej i zmierzającej do ściśle określonego celu: do opanowania polskiej ziemi i polskiego narodu. Państwa te użyją broni tylko wówczas, gdy stanie się to koniecznością i po dokładnym przestudoiwaniu i obrachunku swoich i naszych sił. Obrachunku naszego wyposażenia technicznego i wartości bojowej polskiego żołnierza nie mamy potrzeby się obawiać. Nasze dotychczasowe i przyszłe możliwości w tym wypadku sprostają zadaniu. Tego jesteśmy pewni.

Właściwą wartość propagandy oceniono dopiero podczas wojny światowej. Odczuli ją najbardziej na swej skórze obecni jej mistrzowie: Niemcy. Uważna obserwacja atmosfery panującej na froncie doprowadziła Francuzów do wniosku, że niepoślednią rolę odgrywa na froncie duch bojowy walczącego przeciwnika. Stworzono komórkę, w której preparowano specjalnie dla żołnierzy niemieckich przeznaczone wiadomości, tchnące oczywiście pacyfizmem, brakiem zaufania do rządu własnego i niedolą rodzin walczących. Wiadomości te rozrzucano przy pomocy lotnictwa lub agentów po okopach nieprzyjacielskich. Jak stwierdzono, cieszyły się one dużą poczytnością, a skutki nie dawały na siebie zbyt długo czekać. Znacznie poważniejsze jednak wyniki osiągnięto działalnością na tyłach przez popieranie ruchów opozycyjnych i dążności rewolucyjnych. Dowodem skuteczności tej akcji była rewolucja na tyłach walczącego wojska niemieckiego.

Ale i Niemcy nie pozostali w defensywie wobec nowej broni, jaką stała się pod koniec wojny propaganda. Wysłani do Francji agenci niemieccy: Bol - Pasza, Vigo zwany Almoreyda, Duval, Dubarry, skupili w swoim ręku francuską prasę defetystyczną i spowodowali również poważne bunty w wojsku francuskim.

We Włoszech agenci niemieccy, działając w oparciu o przeciwwojenną partię Giolittiego zapoczątkowali szeroko zakrojoną akcję defetystyczną, rzucając hasło, że korzyści terenowe są nieproporcjonalnie małe do wysiłku i rozlanej krwi. Dwuletnia ich działalność doprowadziła do tego, że stali się pod Caporetto przyczyną największej klęski, jaka miała miejsce podczas wojny światowej. 400.000 dezerterów pierzchło z pola walki, siejąc panikę po całym kraju.

Propaganda jest bronią o tyle niebezpieczną, że używa się jej jej bez przerwy i podczas pokoju i w wypadku wojny.

Cały naród pod bronią

imponująca postawa społeczeństwa

to odpowiedź podstępnym wrogom

lub) Dzień 3-ci maja był odpowiedzią społeczeństwa polskiego na wraże zakusy. Imponujące defilady urządzone we wszystkich zakątkach Rzeczypospolitej były twardą odpowiedzią.

KURJER WARSZAWSKI tak charakteryzuje nastroje tłumów biorących udział w defiladzie:

Zazwyczaj powściągliwy, niemal chłodny— wczoraj tłum warszawski szalał.

Wezbrana fala uczuć znalazła upust. Co się w każdym od tygodni gotowało, wybuchło w dniu Trzecim Maja na ulicach Warszawy.

Wczoraj, w tych chwilach osobliwych, czuło się, jak wielka jest siła w narodzie polskim, zwartym, jedną myślą opanowanym:

ANI PIĘDZI ZIEMI!

KURJER PORANNY stwierdza, że defilada 3-cio majowa miała głęboką, przekonywującą wymowę:

Cały naród trwa pod bronią, cały naród gotów jest w każdej chwili na wezwanie Naczelnego Wodza, stanąć w szeregach, wzmacniając dobrze wyszkolonymi kadrami rezerwowymi od dziatwy szkolnej do steranych w walkach weteranów wojny światowej zbrojne ramię państwa.

Twardą, żołnierską odpowiedź otrzymał od całego społeczeństwa polskiego Hitler, którego autorytet — jak pisze **KURJER POLSKI** — jest

coraz więcej autorytetem pięści — przemocy i gwałtu. Mobilizującym przeciw sobie nietylko pięści, ale i obrażone poczucie sprawiedliwości.

i którego metody — jak dalej pisze cytowany dziennik —

urabiają w psychice niemieckiej grunt dla bolszewizmu, dla reżimu bezprawia; w którym kończy się panowanie, bo kończą się autorytety.

Na defiladzie w stolicy był przedstawiciel Rzeszy. Widział naszą postawę, widział wiwaty i entuzjazm tłumów, zobaczył, jaka jest nasza odpowiedź. Niechaj tę naszą odpowiedź przekaże swym mocodawcom.

Bojkot pism niemieckich

szkalujących Polskę

Każdego Polaka, który znajdzie się na terytorium Rzeszy Niemieckiej, uderzyć musi zupełny brak prasy polskiej zarówno w księgarniach, kioskach, jak i w lokalach publicznych. W przeciwieństwie do tego stanu rzeczy, obserwujemy w Polsce nadmiar pism niemieckich.

Obecnie, prasa niemiecka w sposób niesłychanie agresywny i arogancki odnosi się do wszelkich spraw polskich, nie cofając się przed żadnymi kłamstwami i insynuacjami.

W tym stanie rzeczy **nie możemy dłużej tolerować pism niemieckich, szkalujących Polskę.**

Z uznaniem przyjęło społeczeństwo polskie uchwałę Związku Sprzedawców Gazet, którzy postanowili zaprzestać sprzedaży pism niemieckich. — Czas, aby pisma niemieckie zniknęły również z lokali publicznych.

Spółka Akcyjna Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich

27 ub. m. odbyło się zwyczajne Walne Zgrom. Akcjonariuszów Spółki.

Działalność Zakładów Ostrowieckich wykazała dużą poprawę. W marcu r. ub. uruchomiony został Wielki Piec w Ostrowcu, nieczynny od 1929 r., oraz wznowiono eksploatację niektórych kopalń rudy w Nieklaniu. Ogólna suma faktur podniosła się o 63.8 proc., osiągając sumę zł. 51.840.185,03 w porównaniu do zł. 31.642.943,23 w roku 1937.

Koszty fabrykacji wyniosły zł. 37.956.243,85, a świadczenia socjalne zł. 2.104.602,45. Na kapitał amortyzacyjny przelano zł. 3.396.339,84, doprowadzając do wysokości złotych 22.974.607,34. Kapitały własne dają razem sumę zł. 29.240.035,12, a kapitał obligacyjny wynosi złotych 2.317.825.— pozostałe wierzytelności zł. 18.137.189, natomiast majątek płynny wynosi zł. 20.116.828,53.

Majątek stały Spółki wykazany jest w bilansie sumą zł. 47.595.841,50. Bilans zamknięty zyskiem złotych 4.091.416,29.

Zebranie udzieliło pokwitowania za rok operacyjny 1938 oraz postanowiło przeznaczyć z zysku na wypłatę dywidendy 7 proc., na Obronę Przeciwlotniczą (O. P. L.) zł. 130.000, na pomnik H. Sienkiewicza zł. 3.000, na ofiary społeczne zł. 30.000, resztę zaś po uwzględnieniu statutowej tantiemy dla Członków Rady Nadzorczej oraz przyznanej zapomogi dla pracowników, przenieść na Kapitał Rezerwowy.

Do Zarządu zostali powołani pp.: Otton Czuruk, Wacław Dąbrowski, Teodor Gentz, Kazimierz Kindler i Konstanty Świetlicki.

Co mówi p. Osuski

poseł czechosłowacki w Paryżu o zaborze Czechosłowacji

Czesi i Słowacy, zamieszkali we Francji, postanowili wydawać miesięcznik, mający na celu informowanie swoich czytelników o tym, co się dzieje w ich ojczyźnie i w świecie i bronienie sprawy narodowej.

Pismo to ukazuje się w języku czeskim i słowackim i nosi tytuł „La Cause Tcheco-Slovaque". Pierwszy numer, który jest w druku i ukaże się lada dzień, przynosi artykuł p. Stefana Osuskiego. Poseł czechosłowacki w Paryżu przedstawia w nim program polityczny, który propagowany będzie przez pismo oraz podstawę prawną tego programu. Artykuł ten w wyjątkach brzmi jak następuje:

CZECHO - SŁOWACJA ISTNIEJE NADAL

Układem monachijskim z dn. 29 września 1938 r. Hitler formalnie zobowiązał się gwarantować nowe granice Czecho-Słowacji, skoro mniejszościowa kwestia polska i węgierska zostaną uregulowane. Pierwsza unormowana została umową polsko-czesko-słowacką, druga — arbitrażem wiedeńskim. Pomimo to 14 i 15 marca 1939 r. Niemcy okupowały wojskowo terytorium czecho-słowackie. Tak więc wódz niemiecki nie dotrzymał słowa, danego w Monachium. Czyn ten woła i wołać będzie do sumienia ludzkości tak długo, dopóki nie zostanie naprawiony, dopóki Czecho-Słowacja nie odzyska swej niepodległości.

ANEKSJA JEST NIEWAŻNA

Führer niemiecki, Adolf Hitler, dla usprawiedliwienia aneksji przytacza fakt, że 15 marca o godzinie 3.55 rano prezydent Hacha i minister spraw zagranicznych Chvalkovsky powierzyli mu losy narodu czeskiego i państwa czeskiego. Prezydent Hacha obrany został przez Zgromadzenie Narodowe Czecho-Słowackie i posłannictwem jego było rządzić państwem czecho-słowackim dla dobra i szczęścia jego ludności. Nie był więc uprawniony ani prawnie ani konstytucyjnie do wydania Czecho-Słowacji panu Hitlerowi. Dlatego też jego czyn jest prawnie nieważny.

Wynika z tego, że t. zw. Protektorat utworzony w Czechach i na Morawach, nie jest niczym innym jak nielegalnym zaborem, narzuconym Czecho-Słowacji przez armię niemiecką. Z faktu tego wynikają daleko idące konsekwencje polityczne. **Ze stanowiska międzynarodowego Czecho-Słowacja istnieje nadal.**

Wojskowa okupacja Czecho-Słowacji stanowi materialną przeszkodę, która uniemożliwia państwu czecho-słowackiemu wykonywanie prawa suwerenności na swym obszarze; lecz to prawo suwerenności stale istnieje. Prawa tego przemoc okupacji nie zniszczyła i prawo to nie wygaśnie pod warunkiem, że Czesi i Słowacy nie ulegną ostatecznie tej przemocy. Wynika z tego dla nas Czechów i Słowaków zamieszkałych we Francji, Anglii, Ameryce, Rosji i Polsce obowiązek: spełnienie posłannictwa dziejowego i narodowego, t. j. zapobiec temu, by nie wygasły prawa suwerenne Republiki Czecho-Słowackiej.

PRAWO SUWERENNOŚCI NIE WYGASŁO

Prawo suwerenności Republiki Czecho - Słowackiej nie wygasło, jedyną przeszkodą, która uniemożliwia jego wykonywanie na obszarze czecho-słowackim jest okupacja tego obszaru przez armię niemiecką. Gdzie jednak moc niemiecka nie może być zastosowana, prawo to może i musi być wykonywane, gdyż od Czechów i Słowaków zależy to jedynie, nie zaś od Niemców. Przytaczam jako przykład: Gdyby rząd francuski uznał niemiecką okupację Czech i Moraw, zabroniono by mi wykonywania mych obowiązków posła Czecho-Słowacji, t. j. wykonywania prawa suwerenności mego państwa na terytorium francuskim. Musiałbym oddać Niemcom poselstwo i konsulaty we Francji. Jednakże rząd francuski nie uznał zaboru i dlatego ode mnie jedynie zależy, czy oddam poselstwo i konsulaty. Nie oddałem ich. I nie oddam ich, a mianowicie dlatego, że poselstwo i konsulaty Czecho-Słowacji we Francji są żywym wyrazem czecho-słowackiej suwerenności. Są konkretnym dowodem istnienia Republiki Czecho-Słowackiej.

Wynikają z tego nast. konkluzje prawne i polityczne: poselstwa i konsulaty we Francji mają możność bronienia interesów obywateli czecho-słowackich i mają ku temu kwalifikacje. Poselstwo i konsulaty zapewnią obywatelom czecho-słowackim prawo pobytu we Francji i mają możność uzyskania dla nich pozwoleń na pracę.

Co się stanie, jeśli wybuchnie wojna? Dekretem z dnia 12 kwietnia rząd francuski postanowił, że cudzoziemcy zamieszkali we Francji i korzystający w niej z prawa azylu podlegają tak samo, jak Francuzi, obowiązkowi ustawy o zorganizowaniu narodu na wypadek wojny. Ponieważ dla Francji Republika Czecho-Słowacka prawnie istnieje, my, Czesi i Słowacy, mamy prawo i obowiązek organizować się jako obywatele Republiki Czecho-Słowackiej, celem obrony praw i istnienia swego państwa. Jest to naszym świętym obowiązkiem. Wszyscy przygotowujemy się, wszyscy zdecydowani jesteśmy na wszystko.

Pogrzeb ś. p. ks. Domańskiego

pod „opieką" Gestapo

Okazuje się, że prócz dużej ilości policji, którą ściągnięto do Zakrzewa w dniu pogrzebu ś. p. ks. Domańskiego pod pozorem regulowania ruchu kołowego zjawiło się w Zakrzewie wielu nieznanych nikomu panów, ubranych po cywilnemu. Kręcili się oni wszędzie, zwracając swoim zachowaniem się uwagę uczestników żałobnej manifestacji.

Byli to gestapowcy.

Zarys historii sztuki estońskiej

Na marginesie wystawy w I. P. S.-ie

Przed kilku dniami została otwarta w Warszawie wystawa sztuki estońskiej. Wystawa ta budzi duże zainteresowanie, gdyż dotychczas Warszawa nie miała możności zetknięcia się ze sztuką estońską.

Dla orientacji czytelników podajemy dziś krótki zarys dziejów sztuki estońskiej.

NARODZINY NARODOWEJ SZTUKI ESTOŃSKIEJ

Termin „sztuka estońska" wszedł w użycie po raz pierwszy w niezbyt odległej przeszłości, gdy chłop estoński, wstępujący na uniwersytet, przestał być rzadkością i gdy wykształcony Estończyk zaczął używać swego ojczystego języka na równi z miejscowym rosyjskim inteligentem i potentatem bałtycko - niemieckim. W owym czasie — był to rok 1905 — wybuchła właśnie w Rosji rewolucja, która niosła ze sobą dla mniejszości narodowych nadzieję otrzymania pewnych swobód w dziedzinie kulturalnej. W wyniku tych dążeń w tym kierunku już następnego roku jesienią mogła się zrodzić w uniwersyteckim mieście Tartu myśl urządzenia pierwszej estońskiej wystawy sztuki.

Już dawno jednak przedtem, bo w połowie ubiegłego stulecia, wyrośli z narodu estońskiego tacy malarze akademiccy, jak: J. Köller, K. L. Maibach, O. G. H. Hoffman i świetnej szkoły rzeźbiarze: L. Weizenberg i A. Adamson, którzy tworzyli dzieła swe w środowiskach elity rosyjskiej i w obcych krajach. Dzięki tym mężom rozpoczął się na terytorium dzisiejszej Estonii potężny rozwój sztuki, gdy dotąd zajmowali się sztuką bądź tylko Niemcy bałtyccy i Rosjanie, bądź wynarodowieni Estończycy.

„MŁODA ESTONIA"

W pierwszym dziesiątku lat obecnego stulecia rozpoczął się wśród młodej inteligencji estońskiej żywy ruch literacko - artystyczny pod nazwą „Młoda Estonia". Ruch ten powstał jako reakcja przeciwko przemożnemu dotąd rosyjskiemu, a przedtem niemieckiemu, wpływowi kulturalnemu. Gdy dotąd adepci sztuki uczyli się przeważnie w niemieckich akademiach lub też w rosyjskich szkołach, obecnie zaroiło się od młodych i żądnych walki bojowników sztuki w Paryżu, by stamtąd przynieść do ojczyzny nowe piękno.

PO WIELKIEJ WOJNIE

Malarze N. Triik i K. Mägi oraz rzeźbiarz J. Koort odsłonili dzięki swej szkole zachodnio - europejskie zupełnie nowe horyzonty nie tylko Estończykom, ale i niemieckim i rosyjskim miłośnikom sztuki. Dopiero jednak po powstaniu Niepodległego Państwa w wyniku wielkiej wojny mogła sztuka estońska wstąpić na te wyżyny, na których obecnie się znajduje, t. j. osiągnąć poziom innych narodów europejskich.

Te osiągnięcia zawdzięczać należy niemal wyłącznie wyższej szkole „Pallas" w Tartu i Państwowej Szkole Sztuki Stosowanej w Tallinie. Oczywiście, iż wszyscy młodzi wykształceni w kraju udają się na dalsze studia do wielkich środowisk Zachodu już to sa morzutnie, już to jako stypendyści Państwowego Funduszu Sztuki. Jest to czynnikiem wielkiej wagi w tworzeniu nowych wartości.

SZKOŁY SZTUK PIĘKNYCH

Dzisiaj wykładają w estońskich Szkołach Sztuk Pięknych wyłącznie siły narodowe. W ich liczbie wielu tych artystów, którzy sami wyszli z estońskich szkół i którzy po powrocie z Zachodu objęli w nich stanowiska nauczycieli.

Nauczyciele malarstwa, jak: Triik, Vabbe, młody Liimand i nauczyciele rzeźby, jak: Mellik (Melnik) i Starkopf - Rea w „Pallas" stanowią rękojmię, że kształceni pod ich okiem i ręką, a zachęcani osobistym przykładem młodzi, zdolni są dać sztuce estońskiej nowe i świeże wartości. Również twórczych artystów dostarcza estońska Wyższa Szkoła Sztuki Stosowanej. Dowodem tego są: malarz F. Koppel i rzeźbiarz E. Kaasik. Nauczyciele tej szkoły w dziedzinie malarstwa: A. Jannsen i R. Nyman oraz V. Mellik w dziedzinie plastyki zdolali skierować talenty swych uczniów we właściwe łożysko, w oparciu o ich wartości wewnętrzne i temperament artystyczny.

W pracach młodych artystów, którzy wyszli z obu szkół nie można dostrzec uderzających różnic, gdyż metody nauczania są tu i tam mniej więcej jednakowe.

WŚRÓD ARTYSTÓW

Przedstawicielem samodzielnej szkoły jest obecnie mistrz starszego pokolenia Kr. Raud. Jego oryginalny prymitywizm dąży do sharmonizowania tematów, wziętych z mitologii estońskiej z ich zewnętrzną formą. Raud w swej strukturze duchowej jest tak oryginalny, iż niemal nie znajduje naśladowców.

Drugim przedstawicielem starszego pokolenia jest malarz pedagog Ants Laikmaa (Laipmann), którego szkoła jednak wywarła przenośny wpływ na uczniów. Typowym przykładem tego wpływu jest Erna Brinkmann w swych pastelowych portretach.

Rzeźbiarz J. Raudsepp jest w tym szeregu wybitnym przedstawicielem swego monumentalnego stylu.

Z malarzy wyróżniają się E. Ole i F. Randel, którzy wyszli z kubizmu, by dojść do wizji przyrody przez pryzmat neorealizmu. Prostą ale mocną technikę posiada impresjonista V. Ormisson. Należy tu również wymienić pokrewnych mu duchowo młodszych kolegów z „Pallas" — A. Bergman'a, J. Grünberga i wielu innych w dziedzinie malarstwa i grafiki.

Audycje polskie

w radio duńskim

Profesor slawistyki na uniwersytecie w Arkus w Danii A. Stender - Petersen rozpoczął cykl odczytów radiowych p. t. „Polska". W pierwszym odczycie cyklu pt. „Kraj" prelegent przedstawił położenie geograficzne Polski i jej stosunki ludnościowe. Następne odczyty p. t. „Historia" i „Kultura" odbędą się w następnym tygodniu.

Przy sposobności wypada podkreślić, że w ciągu ostatnich miesięcy radio kopenhaskie nadało 2 przeszło - godzinne wieczory polskie obok szeregu występów gościnnych artystów polskich.

Pani moda ma głos

Z wiosennych pokazów mody

Im bliżej lata — tym więcej jasnych, barwnych sukien, kolorowych kapeluszy, pantofelków, rękawiczek — pojawia się na rewiach mód. Piszę „na rewiach" bo na ulicy mimo panujących upałów jeszcze nie całkiem „zakwitła wiosna". Nasze panie są konserwatystkami i z trudem decydują się na jasne barwy na ulicy, — w tym zakresie nie chcą naśladować Paryżanek...

* * *

A tymczasem moda tegoroczna jest wesoła, młodzieńcza i barwna jak nigdy. Czarny kapelusz do bry był w marcu, biały — włożymy w lipcu: maj i czerwiec stoi pod znakiem całej gamy żywych barw. Modne są kapelusze z filcu w kolorach pastelowych błękitnych, liliowych różowo - poziomkowych i żółtych, do czarnych i kremowych słomek — nosi się pęki kolorowych kwiatów i obłoki woalek we wszystkich kolorach tęczy.

Kolorowe są także rękawiczki i torebki, kolorowe pantofelki — o najmodniejszym fasonie t.zw. „sanek" (podeszwa jest b. gruba i składa się z kilku warstw skóry lub skóry i korka naprzemian).

Bardzo ładnym zestawieniem był np. pokazany na ostatniej rewii mody w „Bristolu" płaszczyk sportowy popielato - beige z dużymi kieszeniami, któremu towarzyszyła torebka i rękawiczki ze skóry zielonego krokodyla oraz pantofle sportowe - sanki ze skóry bronzowej i zielonej.

Sukienkom z jedwabi wzorzystych — niemal z reguły towarzyszy jasny kapelusz w jednym z kolorów deseniu: np. do sukni imprimée granatowej w drobny deseń błękitno - biały, — kapelusz z filcu błękitnego z błękitną woalką i niebieskie rękawiczki. Do sukni czarnej w deseń malinowy — kapelusz z dużym rondem z czarnej słomki z główką zręcznie udrapowaną z szerokiej taftowej wstążki w kolorze malinowym. Do letnich jasnych sukienek jedenobarwnych —wymarzony wprost był kapelusz ze słomki w kolorze jasnej śmietanki z główką z tafty w kratę w kolorach śmietankowych, różowych, blado - zielonych i granatowych.

* * *

Wyrazem tendencji tegorocznej mody był b. młodzieńczy, odpowiedni tylko dla pań o typie urody podlotka - komplet granatowo-biały; spódniczka króciutka i bardzo kloszowa z jedwabnej pepity granatowo-białej, żakiecik kusy lub bolerko z jedwabiu granatowego, obszyty był dokoła i pod szyją (wycięcie w karo) wąską białą koroneczką; kapelusik granatowy w typie cylinderka. Śliczny był drugi kostium — odpowiedni już na ulicę — spódnica lekko kloszowa układana w fałdy z wełny w grubą kostkę granatowo - białą, żakiet gładki granatowy, duży kapelusz sombrero z białą wypustką na rondzie i płaską główką.

Dobrze pomyślany był kostium granatowy w paski wiśniowe i błękitne — do pasiastej spódniczki były dwa żakiety — gładki granatowy i pasiasty i dwa kapelusze: granatowy i wiśniowy.

* * *

Ładne były sukienki z wzorzystych kuponów — np. sukienka granatowa w białe drobne i większe gwiazdki: gwiazdki „zagęszczały się" w okolicy ramion tworząc rodzaj b. wzorzystego karczka — rozsiane były tylko zrzadka w talii i zagęszczały się znowu w dole sukni, tworząc rodzaj szlaku.

Wiele sukienek gładkich granatowych — zdobiły białe ornamenty, np. wypustki i naszycia z białej, jedwabnej tasiemki, wstawiane białe kliny, widoczne tylko „w ruchu" przy poruszaniu się kryjących je fałd, wreszcie biały haft, w postaci drobnych białych gwiazdek w dole spódniczki i na staniku; nie można wreszcie zapomnieć o takim charakterystycznym dla obecnej mody szczególe, jak... rąbek kolorowej haleczki lub obszycie koronką brzegu sukni.

Sukienki granatowe zdobi najczęściej obszycie z białej walancienki, sukienki wzorzyste i powiewne noszone są na różowych, błękitnych i liliowych halkach z tafty, obszytych w dole falbanką lub splisowaną „riuszką".

Alinette.

DEFILADA WOJSK SZWAJCARSKICH W LOZANNIE



Po zakończeniu manewrów wojsk szwajcarskich odbyła się w Lozannie wielka defilada zmotoryzowanej artylerii. Na zdjęciu nowe działa szwajcarskie.

Znowu postęp!

Równolegle do rozwoju motoryzacji idzie postęp w dziedzinie budowy opon „Stomil", który rok rocznie prezentował nam na Targach Poznańskich nowości, a i w tym roku nie przełamał tradycji. Fachowców automobilowych zainteresują niewątpliwie szczegóły techniczne, z jakimi wystąpił „Stomil", będący — jak to powszechnie zresztą wiadomo — pionierską placówką w tej dziedzinie przemysłu w Polsce. I tak widzimy obok normalnej produkcji opon samochodowych ciężarowych nową ich konstrukcję, szczególnie odporną na przegrzanie opon przez zastosowanie warstw kordu o pełnej długości i wyeliminowaniu t. zw. krótkich podkładek.

Jest to osiągnięcie niezmiernie doniosłe, szczególnie dla naszych linii autobusowych i przedsiębiorstw transportów samochodowych. Inowację tę, wprowadzoną na nasz rynek przez „Stomila" powitają niewątpliwie zainteresowane sfery z uznaniem.

40-lecie pracy scenicznej

Antoniego Wzorczykowskiego

Na scenie Stołecznego Teatru Powszechnego (Dom Żołnierza na Pradze) odbędzie się w dniu 5 maja uroczystość jubileuszowa z okazji 40-lecia pracy scenicznej Antoniego Wzorczykowskiego, członka zespołu T. K. K. T.

Odegrany będzie dramat St. Żeromskiego „Ponad śnieg bielszym się stanę", w którym wystąpi jubilat.

Antoni Wzorczykowski, aktor wysoko ceniony, pracę na scenie rozpoczął w 1900 roku w Łomży pod dyrekcją L. Morozowicza. Już w roku następnym rozpoczyna wędrówkę po miastach prowincjonalnych dawnego Królestwa Polskiego, wędrówkę, której właściwie dotychczas nie skończył, gdyż od 2 lat znajduje się w zespole Stołecznego Teatru Powszechnego w Warszawie, teatru — posiadającego wszelkie cechy teatru objazdowego.

W ciągu 40 lat swej tułaczki artystycznej A. Wzorczykowski pracował kolejno w kilkunastu zespołach niemal we wszystkich większych miastach, głównie zaś w zespołach objazdowych. W r. 1918 prowadził samodzielnie teatr w Zamościu, w 1923 — w Wilnie.

Kronika kulturalna

W sobotę, dn. 6 maja o godz. 20-ej w sali odczytowej Domu Katolickiego im. Piusa XI (ul. Nowogrodzka 49 II p.) staraniem Zjedn. Pol. Pisarzy Katolickich dr. K. M. Morawski wygłosi odczyt p. t. „Polska w przede dniu wielkiej wojny".

Ceny biletów w pierwszych rzędach 1 zł., w dalszych 50 gr. Dla członków Zjednoczenia i młodzieży akademickiej wstęp wolny.

POWRÓT WYPRAWY POLSKIEJ Z AFRYKI

Członkowie wyprawy Polskiego Tow. Wypraw Badawczych do Afryki Środkowej opuścili ląd afrykański w dniu 11 kwietnia rb., udając się statkiem francuskim z Mombasy do Marsylii. W tym samym czasie kierownik wyprawy, prof. E. Loth, odbył drogę powrotną do kraju przez Sudan i Egipt, skąd przez Grecję dotrze do Polski w pierwszych dniach maja.

Członkowie wyprawy powrócą do Warszawy — po pięciomiesięcznej nieobecności w kraju — w dniu 6 maja, w godzinach wieczornych.

LAUREACI NIEMIECKICH NAGRÓD PAŃSTWOWYCH

Minister Goebbels ogłosił na posiedzeniu niemieckiej Izby Kultury nazwiska laureatów dwóch nagród państwowych.

Nagrodę literacką otrzymał Bruno Brehm za dzieło p. t. „Trylogia austriacka", nagrodę zaś dla reżyserów filmowych — Karol Fröhlich za film „Ojczyzna".

ODKRYCIE STAREGO CMENTARZA KOŁO KOWNA

Przy rozkopywaniu ziemi na Zielonej Górze, przedmieściu Kowna, natrafiono na stare cmentarzysko z II wieku po N. Chrystusa.

Prace wykopaliskowe w tym miejscu są obecnie prowadzone pod nadzorem kierownika wydziału archeologicznego Muzeum Witolda Wielkiego w Kownie, dr. Puszinasa.

OLE STEFANI — 24)

DZIEWCZYNA, SAMOCHÓD i PIES

POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany Eugeniusza Bełnckiego

— Ach, on był wstrętny! — powiedziała z przekonaniem Janet.

Nagle pies warknął i widelec Janet zawisł w powietrzu.

— Tarka coś zwietrzył... Zaraz usłyszymy...

— Czy już jest trzecia?

— Prawdopodobnie... cicho, Kate!...

Umilkły i po chwili rzeczywiście usłyszały przeciągłe wołanie z ulicy.

Janet westchnęła z ulgą.

— Jeszcze nigdy nie czekałam z taką niecierpliwością na południową gazetę.. Zaraz, Tarka, zaraz!

Wypuściła psa na schody i Tarka jak kosmata kula potoczył się na dół. Zatrzasnęła drzwi i skierowała się do okna.

— Jak ci nie wstyd, kobieto! — zawołała za nią Kate. — Okryj się czymś!

Janet roześmiała się i narzuciła na ramiona szal.

Sprzedawca gazet podniósł głowę, szczerząc zęby i dziewczyna, jak co dzień, rzuciła mu dwupensową monetę zawiniętą w kawałek papieru.

W tym momencie Tarka wyskoczył na ulicę. Chłopak wetknął mu w pysk gazetę, ale nie zdążył go nawet pogłaskać — pies zadarł łeb i pomknął z powrotem na górę. Po kilku chwilach już drapał we drzwi.

Janet go wpuściła i pochwaliła klepiąc:

— Dobrze, Tarka.

— Hau! — odszczeknął przymilnie pies, wiedząc, że go czeka bardziej realna nagroda w postaci kawałka keksu. I otrzymał ją oczywiście.

Janet rozłożyła gazetę na stole, dziewczyny pochyliły się nad nią i nagle zawołały jednocześnie:

— Jest!

Na pierwszej stronie widniały dwie fotografie: jedna przedstawiała patrzącego spode łba mężczyznę w starszym wieku — jak większość tego rodzaju reprodukcji była niewyraźną; druga jeszcze gorsza, ukazywała młodą dziewczynę, którą z równym prawdopodobieństwem można było wziąć za księżnę Connaught jak i za słynną tenisistkę Wills Moody.

Objaśnienie do pierwszego zdjęcia głosiło:

Daniel Hoppe.

Więzień, który uciekł z Reading i do tej pory nie został ujęty. Musiał mieć pomoc z zewnątrz. Inspektor Foster mówi: „Zbieg jest jeszcze w kraju. Mam nadzieję, że go schwytam nie później jak za trzy dni. Superintendent Stoll używa wszystkich środków, którymi rozporządza.

— Więc jeszcze go nie złapali — wtrąciła Janet. — Przykra wiadomość dla Violet.

Przeczytały wspólnie drugą notatkę:

Marta Hope, córka zbiega, lat 25, stenotypistka, Londyn East

Naszemu współpracownikowi udało się odszukać Martę Hope, która twierdzi, że nic nie wie o swoim ojcu. Przed jedenastu laty straciła matkę. Ma brata, który przed dziesięciu laty wyemigrował do Ameryki. Jest technikiem. Marta Hope mówi: „Wolałabym, by ojciec nie uciekł z Reading. Wiedziałabym przynajmniej, gdzie jest.

VIII.

Trzy dni minęły, a inspektorowi Fosterowi nie udało się ująć Daniela Hope'a. W Reading ukarano paru funkcjonariuszów więzienia, kilku przeniesiono. Upłynęło jeszcze osiem dni. Dzienniki zajmowały się innymi wydarzeniami. Umieszczały takie same niewyraźne zdjęcia, lecz innych osobistości. Tylko gdzieś w końcu gazety można było znaleźć co dzień krótką notatkę: „Hope pozostaje nadal nieuchwytny".

— A widzisz, jeszcze go nie złapali — powiedziała Kate. — Prawdopodobnie to nie działa uspokajająco na twoja macochę.

(D. c. n.).

Jeszcze tylko jeden dzień

Zdecydujcie się opieszali!

Ostatni czas subskrybować pożyczkę!

W dniu święta narodowego wszystkie kasy i instytucje przyjmujące subskrypcję Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej były od samego rana przepełnione. Większość tych, którzy dotychczas nie spełnili obowiązku i nie odpowiedzieli na apel Armii, w dniu święta narodowego obowiązek swój spełnili, deklarując odpowiednie sumy na dozbrojenie Polski w powietrzu.

Dotychczasowy przebieg subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej dowodzi, iż najszersze warstwy narodu polskiego zrozumiały, że w chwili, gdy inni się zbroją, zbrodnią byłoby stać w miejscu.

W wywiadzie udzielonym p. red. Januszowi Ulrychowi z P. A. T., Komisarz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej gen. Berbecki stwierdził, że szerokie warstwy pracownicze, robotnicy, urzędnicy, przedstawiciele wolnych zawodów, rzemieślnicy odpowiedzieli na apel Armi niemal w stu procentach. Liczne organizacje zawodowe zwróciły się do p. gen. Berbeckiego z prośbą o podwyższenie norm subskrypcji POP. Nie są odosobnione wypadki, kiedy ci najubożsi, którzy muszą liczyć się z każdym groszem, zadeklarowali 100 proc. swej miesięcznej pensji.

Wzruszające są także ofiary najmłodszych, którzy chcąc przyczynić się do rozbudowy polskiego lotnictwa, ofiarowali na rzecz Armii swe niejednokrotnie z wielkim trudem i mozołom zbierane drobne oszczędności.

— Jestem głęboko przekonany — powiedział gen. Berbecki, — że **wielki kapital, który zachował się dotychczas dziwnie opieszale, zadeklaruje na POP w odpowiedniej wysokości.**

Przypuszczam — mówił dalej komisarz Pożyczki — **że dezerterów w Polsce nie będzie**, zresztą w dn. 5 maja przekonamy, czy są **w Polsce ludzie, dla których sprawa dozbrojenia Armii jest obojętna.**

Jeżeli znajdą się takie jednostki, to kontrola społeczna je ujawni, a skutki, jakie poniosą, będą dla nich bardzo smutne".

Słowami gen. Berbeckiego powinni się przejąć ci przedstawiciele sfer wielkokapitalistycznych, którzy w pogoni za zyskiem osobistym z chciwością chowają zdobyte w Polsce pieniądze, nie poczuwając się do spełnienia świętego obowiązku wobec Ojczyzny. Jeśli znajdą się wśród nich dezerterzy, biada im, kontrola społeczna ich ujawni, a skutki, jakie poniosą, będą dla nich opłakane.

Dezerterów w naszym gronie nie zniesiemy. Jedyną Odpowiedzią na dezercję jest kara usunięcia ich poza nawias życia i zastosowania wobec nich takich metod, jakie oni stosują, aby uchylić się od spełnienia obowiązku.

Wyrażamy nadzieję, że w ostatnim dniu subskrypcji opamiętają się ci, którzy woałnia Armii nie słyszą. Muszą się opamiętać.

Stan wielu balkonów zagraża życiu przechodniów

Wiele balkonów w Warszawie od lat nie jest restaurowanych, wskutek czego stan ich niejednokrotnie zagraża życiu nietylko korzystających z nich, ale również przechodniów.

Zwłaszcza dotyczy to balkonów wykonanych z cementu, które pod wpływem warunków atmosferycznych kruszeją i grożą zawaleniem.

Dotyczy to również klatek schodowych, zwłaszcza kuchennych, które w starych domach są w wielu wypadkach w straszliwym zaniedbaniu: brak jest poręczy, a nawet często całych stopni.

Byłoby wskazane, aby komisje sanitarne zwróciły uwagę na te okoliczności.

Walka pracowników „Włókna Polskiego"
o utrzymanie warsztatu pracy

Od kilku tygodni w firmie „Włókno Polskie" trwa zatarg między wydalonymi pracownikami tej firmy, a przedstawicielami obcego francuskiego kapitału, dążącego do likwidacji instytucji.

Sprawa oparła się o Inspektorat Pracy, gdzie przedstawiciele kapitału francuskiego, posiadający w swych rękach 96 proc. akcji firmy „Włókno Polskie" tłomaczyli, że postanowili przystąpić do likwidacji firmy, gdyż firma daje deficyt. Dotychczasowi dyrektorzy „Włókna Polskiego" pp. Boboli na podstawie posiadanych dokumentów wykazali jednak, że firma „Włókno Polskie" dawała zyski i nie tylko była samowystarczalna, ale przynosiła właścicielom znaczne dochody.

Pracownicy firmy „Włókno Polskie" domagają się utrzymania firmy, którą obcy kapitał chce zniszczyć, aby w ten sposób poprzeć inne swe przedsiębiorstwa, na które większy ma wpływ, i z których większe zyski ciągnąć może. Decyzja francuskiej spółki akcyjnej Tow. Akc. Przemysłu Włóknistego w Częstochowie jest szkodliwa z punktu widzenia dobra ogółu.

Decyzją tą zająć się powinno Min. Przemysłu i Handlu nie dopuszczając do tego, by obcy kapitał ruinował przedsiębiorstwa dobrze prosperujące.

RADIO

PIĄTEK, 5 MAJA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół: „Matka Marszałka". 11.25 Muzyka (płyty). 11.30 Audycja dla poborowych.

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Hokus, pokus, dominikus" — audycja dla młodzieży. 15.20 Sport. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Rozmowa z chorymi. 16.35 Sonaty na wiolonczelę i fortepian: Rabcewiczowa (fort.) i Lifan (wiolonczela). 17.10 Przegląd nowych wynalazków — pogadanka, wygł. dr Jodko-Narkiewicz. 17.25 Pieśni w wyk. Męskiego Chóru Nauczycielskiego przy Instytucie Pedagogicznym w Katowicach pod dyr. Janickiego. 17.45 Skrzynka techniczna. 18.00 Instrumenty dęte solo i w zespołach (płyty). 18.15 Transmisja fragmentów meczu tenisowego o Puchar Davisa: Polska — Holandia. 18.30 „Białystok" — słuchowisko S. Kleczyńskiego. Muzyka T. Szeligowskiego. 19.10 Koncert rozrywkowy. 19.45 Odczyt wojskowy. 20.00 Audycja dla wsi. 20.15 D. c. koncertu rozrywkowego. 20.35 Dziennik. Sport. 21.00 Pieśni Sibeliusa w wyk. J. Hubertowej. 21.15 Koncert muzyki węgierskiej z Filharmonii Warszawskiej. 22.30 „Kwitnący cierń" — fragment z nowej powieści Kisielewskiego. 22.50 Muzyka (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

11.00 „Matka Marszałka" — audycja z okazji „Dnia Matki".
16.35 Sonaty na wiolonczelę i fortepian.
17.25 Pieśni.
21.15 Koncert muzyki węgierskiej.

WARSZAWA II

14.00 Orkiestra Zw. Zawodowego Muzyków Chrześcijan pod kier. Kwiecińskiego. 15.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 16.00 Koncert brandenburski J. S. B. (płyty). 16.40 Sport. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów: Śpiewa Kudella. 17.10 Powędka gospodarska. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 20.05 — 20.55 Koncert z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Ernesta Dohnanyi'ego. 21.05 Muzyka (płyty). 21.15 „Wiosna" — audycja muzyczno - literacka w oprac. Kosko i Kasserna. 22.00 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 23.30 Pieśni polskie w wykonaniu Fr. Platówny. 22.55 Popularne utwory instrumentalne (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.05 Transmisja koncertu z Filharmonii Warszawskiej. 0.05 „Na wesoło" — koncert. 0.25 „Uczmy się polskiej piosenki" — audycja. 0.45 Dziennik. 1.05 Koncert w wyk. Ork. Rozgł. Poznańskiej. 2.00 „Krzemieniec" pogadanka Ciechomskiej. 2.10 Gra zespół Stefana Rachonia.

SOBOTA 6. 5.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół „Śpiewajmy piosenki". 11.25 Muzyka (płyty). 11.30 Audycja dla poborowych.

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Historia o ziemnych ludkach" w. g. opowiadania Juliana Ejsmonda. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika literacka w oprac. Folmera Wisłi. 16.35 Pieśni Maurycego Ravela w wyk. W. Jędrzejewskiej (sopran). 17.00 Transmisja nabożeństwa majowego z Kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze w Częstochowie. 18.00 Sukna białostockie na dalekim świecie. 18.10 Mecz tenisowy o Puchar Davisa: Polska — Holandia. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.15 Koncert rozrywkowy. 20.00 Audycja dla wsi. 20.15 D. c. koncertu rozrywkowego. 20.35 Dziennik. Sport. 21.00 „Miłość cygańska" — operetka w 3-ch aktach F. Lehara. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik. 23.15 Muzyka taneczna (płyty).

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.20 Kronika literacka.
16.35 Pieśni Maurycego Ravela — śpiewa Waleria Jędrzejewska.
17.00 Transmisja Nabożeństwa Majowego z Jasnej Góry.
21.00 „Miłość cygańska" — operetka Lehara.

WARSZAWA II.

14.00 Muzyka kameralna Francka i Fauré'go (płyty). 15.00 Sport. 15.05 Parę informacji. 15.10 Koncert solistów. Wykonawcy: A. Drwiężanka — mezzosopran i T. Jaworski — skrzypce. 15.45 Życie kulturalne stolicy. 16.00 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 17.55 Utwory F. Schuberta (płyty). 21.05 Forma koncertu instrumentalnego (płyty). 22.12 Koncert popularny (płyty). 23.10 Koncert solistów. K. Czekotowski (baryton) i Halber (wiolonczela).

STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.20 Muzyka popularna. 20.30 „Maj w poezji i pieśni" — audycja słowno - muzyczna.

STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 „Mozaika muzyczna" — w układzie Dzięgielewskiego. 0.45 Dziennik. 1.05 „Wiosna — maj". Śpiewa Skrzypiński. 1.35 „Maj w poezji i pieśni" — audycja słowno - muzyczna. 2.10 Polska Kapela Ludowa Dzierżanowskiego.

—xOx—

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 283.90; Bruksela 90.75; Helsinki 11.01; Kopenhaga 111.30; Londyn 24.92; Mediolan 28.00; Nowy Jork 5.31 i pół; Oslo 125.05; Paryż 14.10; Sztokholm 128.40; Zurych 119.55.

Pożyczki: 3 proc. poż. prem. inwestycyjna I em. — 83.00, II em. — 81.50, dolarówka — 39.40, 4 proc. konsolidacyjna 63.00, 4 i pół proc. wewn. państw. — 61.50.

Listy zastawne: 4 i pół proc. ziemskie seria 5-a — 56.00, 3 proc. Warszawy (1938 r.) — 67.50 (po 1.000 zł.) — 68.00, 5 proc. Łodzi (1938 r.) — 58.50, 5 proc. m. Radomia 1933 r. — 55.75.

Akcje: Bank Polski 115.00; Węgiel 34.50; Norblin 104.50 — 10.400; Ostrowiec 78.00; Starachowice 54.75 — 54.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 23.50 — 24.00; żyto 15.50 — 15.75; jęczmień 19.00— 19.25; owies I 17.25 — 17.75; gryka 21.75 — 22.25; rzepak oz. 58.00 — 59.00; wyka 23.50 — 24.50; groch polny 28.00 — 30.00, koniczyna b. 310 — 330; mąka pszenna gat. I [illegible].00 — 40.00; gat. II 32.00— 33.50; żytnia gat. I 25.50 — 26.00; żytnia razowa 20.75 — 21.25; otręby pszenne grubsze 14.25 — 14.75; średnie 13.25 — 13.75; miałkie 13.25 —13.75; makuchy lniane 25.50 — 26.00; makuchy rzepakowe 13.50 — 14.00; słoma pras. żytnia 4.25 — 4.75; siano prasowane 9.00 — 9.50.

Wizyta ks. Pawła w Rzymie

RZYM, 4. 5. Jugosłowiański regent ks. Paweł przybędzie 10 maja do Rzymu, gdzie pozostanie do dn. 13 bm. Do wizyty ks. regenta Pawła, koła włoskie przywiązują duże znaczenie, mając nadzieję na uzyskanie wpływu, jakiego nie zdołały zdobyć wobec min. Markowicza.

Zdaniem opinii jugosłowiańskiej wizyta ks. Pawła będzie jednak miała na celu raczej zorientowanie się w opinii włoskiej, niż powzięcie daleko idących decyzyj.

O namiastkę kanalizacyjną na Powązkach

Powązki są pozbawione sieci kanalizacyjnej i nie prędko ją uzyskają. Stow. Przyjaciół Powązek wysuwa przeto obecnie projekt zbadania przez władze miejskie możliwości spuszczania nieczystości i ścieków do Rudawki, przebiegającej przez tę dzielnicę, a ujętej ostatnio w kręgi betonowe. Nieczystości mogłyby być spuszczane z Rudawki do najbliższego kanału ulicznego. Na Powązkach powstał ostatnio cały szereg nowych domów, zaopatrzonych w wewnętrzne urządzenia kanalizacyjne, z których nie można korzystać wobec braku sieci kanalizacyjnej.

Posiedzenie komisji budżetowej Rady Miejskiej

Szpitalnictwo i opieka społeczna pod obstrzałem

Walka o zniesienie uboju rytualnego

Odbyło się posiedzenie komisji budżetowej Rady Miejskiej, na którym poruszono szereg istotnych zagadnień. Posiedzenie to trwało 11 godzin i zakończyło się o godz. 5 rano.

Na porządku dziennym była dyskusja nad budżetem szpitalnictwa i opieki społecznej. Dłuższe przemówienie wygłosił radny z ONR-u dr. Sylwestrowicz, który poddał ostrej i gruntownej krytyce dotychczasowy stan rzeczy i **przedstawił żądania świata lekarskiego.** Przemówienie dr. Sylwestrowicza spotkało się z ogólnym zainteresowaniem członków komisji.

Na zarzuty dr. Sylwestrowicza odpowiadali: dyrektor wydziału szpitalnictwa dr. Orzechowski i wiceprezydent Graba-Łęcki. W dyskusji zabierał m. in. głos radny ks. Krygier, który krytykował politykę personalną w tych wydziałach.

W dalszym ciągu posiedzenia komisji rozpatrywany był budżet rzeźni miejskiej. W rzeczowym, dobrze opracowanym referacie ks. Krygier wystąpił przeciw niehumanitarnemu ubojowi rytualnemu. Na podstawie danych statystycznych wykazał, że na rynku znajduje się znacznie więcej mięsa, pochodzącego z uboju rytualnego, niż wynosi zapotrzebowanie. Następnie zobrazował ks. Krygier straty, jakie ponosi Zarząd Miejski przez tolerowanie uboju rytualnego. W konkluzji swego przemówienia ks. Krygier postawił dwa wnioski a mianowicie, ażeby 1) z dniem 1-go czerwca br. w rzeźni miejskiej zastosowany był jedynie ubój mechaniczny, 2) z dniem 1 czerwca usunięci zostali wszyscy pracowniy żydzi.

W dyskusji zabierało głos szereg mówców; m. in. radny Sobolewski z PPS-u, również krytykował niehumarnitarność uboju rytualnego. Natomiast jego towarzysz partyjny r-dny Dubolc występował w obronie uboju w sposób, jak zwykle, wysoce niepoważny.

W obronie uboju rytualnego wystąpili także naturalnie żydzi z Bundu: radni Blumberg, Mendelshon i Szerer. Jest rzeczą wysoce charakterystyczną, że i oni nawet, stając w obronie uboju potępili zabobon.

Zacieśnienie związków z COP'em i Zaolziem

Zagadnienie rozwoju Centralnego Okręgu Przemysłowego (COP'u) jest przedmiotem nieustannego zainteresowania społeczeństwa polskiego. Mnożą się publikacje książkowe, artykuły i notatki prasowe o COP'ie.

Ale to, co się pisze i mówi o tym nowym okręgu gospodarczym, tętniącym bujnym życiem, nie zaspokaja zaciekawienia szerokich kół. Urządza się więc od czasu do czasu wycieczki do COP'u, cieszące się znacznym powodzeniem.

Nie każdy wszakże może sobie pozwolić na udział w tych wycieczkach, mających przeważnie charakter dość ekskluzywny. Tymczasem istnieje możliwość zaznajomienia się przynajmniej częściowego z produkcją COP'u (a również i Zaolzia), dzięki staraniom dyrekcji Targów Poznańskich oraz dzięki wysiłkowi zainteresowanych kół gospodarczych.

W Stalowej Woli odbył się Zjazd dyrektorów zakładów przemysłowych z całego terenu Centralnego Okręgu Przemysłowego. Zjazd obradował pod przewodnictwem dyrektora inż. Ceglanowskiego przy udziale ponad 40 przedstawicieli miejscowych zakładów przemysłowych.

Wobec tego, że produkcja Centralnego Okręgu Przemysłowego zaczyna już oddziaływać na nasz rynek wewnętrzny, a wytwory nowych fabryk rozchodzą się po całym kraju, a nawet zagranicą. Zjazd dyrektorów fabryk w COP'ie postanowił, czyniąc zadość ogólnemu zainteresowaniu, uprzystępnić produkcję nowego okręgu całemu społeczeństwu i w tym celu uchwalił jak najliczniejsze wzięcie udziału w tegorocznych Targach Poznańskich.

ABC sportowe

Jedyny mecz ligowy

Wisła zwycięża Pogoń

W jedynym meczu ligowym rozegranym w środę w Krakowie Wisła po ładnej grze pokonała lwowską Pogoń 2:1 (1:1). Od wyższej cyfrowo porażki uchronił lwowian świetnie dysponowany Albański. Drużyna Wisły wystąpiła w składzie odmłodzonym. W ataku Gracza i Hausnera zastąpili Optułowicz i Cholewa. Ten ostatni oraz prawoskrzydłowy Gergiel byli najlepszymi zawodnikami na boisku. Również środkowy pomocnik Legutko, który zastąpił zdyskwalifikowanego Gierczyńskiego zaprezentował się z jak najlepszej strony. Najsłabszym punktem Wisły był bramkarz Koczwara.

TABELA

Po tym meczu Wisła — Pogoń stan tabeli o mistrzostwo ligi przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	5	8:2	18:6
2) Wisła	4	6:2	8:7
3) Garbarnia	5	6:4	10:11
4) Cracovia	4	6:2	6:7
5) Warta	4	4:4	14:7
6) A. K. S.	4	4:4	9:7
7) Pogoń	4	:4	10:9
8) Polonia	4	2:6	6:9
9) Warszawianka	4	0:8	4:16
10) Union Touring	4	0:8	4:16

Walki o puchar Pana Prezydenta

Warszawa gromi Wołyń

ŁUCK. W Łucku wobec dwóch tysięcy widzów rozegrany został mecz piłkarski o puchar Pana Prezydenta R. P. między reprezentacjami Warszawy i Wołynia. Zwyciężyła Warszawa w stosunku 5:1 (0:0).

Warszawa wygrała zasłużenie, gdyż przeważała znacznie nad niezgraną i chaotycznie walczącą reprezentacją Wołynia. W pierwszej połowie ulewa wpłynęła bardzo ujemnie na grę obu drużyn. Dopiero po zmianie pól, piłkarze warszawscy inicjują szereg akcji, które przynoszą im w rezultacie 5 bramek strzelonych przez kulę (2), Nawrota, Kniołę i ostatnią ze strzału samobójczego. Honorowy punkt dla Wołynia uzyskał Koźlik z rzutu karnego.

W drużynie warszawskiej najlepsza była obrona, zwłaszcza Giewartowski. W ataku wyróżnić można Kulę i Kniołę. Nawrot był za mało ruchliwy. W drużynie wołyńskiej najsłabiej grały pomoc i atak.

WYSOKIE ZWYCIĘSTWO POMORZA

TORUŃ. W Toruniu w drugim meczu piłkarskim o puchar Pana Prezydenta R. P. Pomorze odniosło wysokocyfrowe zwycięstwo nad reprezentacją Białegostoku 9:0 (6:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli Kamiński (4), Dziwisz (3), Kossobudzki i Preja (po jednej).

ŚLĄSK — ŁÓDŹ

ŁÓDŹ. W Łodzi w meczu o puchar Polski, Śląsk pokonał reprezentację Łodzi 4:2 (1:2). Obie reprezentacje wystąpiły w najsilniejszych składach, zwłaszcza Śląsk, który wystawił aż 7 reprezentacyjnych piłkarzy.

WILNO — POLESIE

BRZEŚĆ. W Brześciu n. B. wobec 2.000 widzów Wilno pokonało reprezentację Polesia w meczu o puchar Prezydenta R. P. 5:1 (2:1). Reprezentacja Wilna miała przez cały czas znaczną przewagę nad przeciwnikiem.

STANISŁAWÓW — LUBLIN

STANISŁAWÓW. W Stanisławowie w meczu o puchar Polski Stanisławów pokonał Lublin 3:1 (2:1). Zwycięstwo Stanisławowa nie było zbyt zasłużone. Lublin był równorzędnym przeciwnikiem a przed przerwą był nawet znacznie lepszy od Stanisławowa. — Bramki zdobyli: Rudziak, Nitka i Czyżak. Lublin zdobył jedyny punkt ze strzału samobójczego.

POZNAŃ — ZAGŁĘBIE

W Sosnowcu Poznań wygrał po ciężkiej walce z Zagłębiem 4:3, przy czym w czasie przepisowym wynik był remisowy 2:2 (1:0), a dopiero w dogrywce padło rozstrzygnięcie.

—×—

Lotnicza sztafeta warszawska
Pierwsze miejsce zajął Toruń

W dniu 3 maja o godz. 14 przybyło na lotnisko mokotowskie 6 samolotów biorących udział w harcerskiej sztafecie lotniczej.

Lądujące w Warszawie samoloty witał szef głównej kwatery harcerzy, harcmitsrz Tadeusz Borowiecki oraz reprezentacyjna drużyna harcerska ze sztandarem. Po raporcie ppłk. Borowieckiego nastąpiło ogłoszenie wyników zawodów lotniczych, jakie odbyły się w ramach sztafety. Nagrodę dyrektora państwowego urzędu WF i PW — karabinek sportowy — otrzymał z rąk ppłk. Bobrowskiego pilot samolotu z Torunia. Obserwator otrzymał piękną teczkę skórzaną — nagrodę szefa Głównej Kwatery Harcerzy.

Bieg Narodowy w Warszawie
Herman deklasuje przeciwników

W dniu święta narodowego 3-go Maja przy ulewnym deszczu odbył się na polu Mokotowskim w Warszawie miejski bieg narodowy naprzełaj. Startowało 152 zawodników. Na starcie brak Kusocińskiego, Nojego i Wirkusa. Pierwsze miejsce w biegu głównym zajął biegacz Polonii Herman. Czas oficjalny brzmi 14:07, ale czas ten wzbudza poważne wątpliwości. Drugi z kolei Janiszewski z PZL uzyskał czas 15:33, mimo, że na mecie był on tylko o 200 m. za zwycięzcą.

Marynowski zajął 12-te miejsce i w ten sposób nie zakwalifikował się do centralnego biegu narodowego.

W biegu juniorów na 3 tys. m. startowało 71 zawodników. Zwyciężył Tchórzewski (CWS) 11:16,4 przed Wilamowskim (PZL) 11:32 i Molendą (Skra) 11:33,6.

Niemcy szykanują Polaków

W byt ludu polskiego godzi spis ludności w Niemczech

BERLIN, 3. 5. Według doniesień prasy polskiej. **NA ŚLĄSKU OPOLSKIM I NA POGRANICZU WYBITO SZYBY** w następujących miejscowościach: w banku w Złotowie na pograniczu, w Wójtowej Wsi pod Opolem. na Śląsku w mieszkaniach kilku Polaków, w Imielnicy na Śląsku w szkole polskiej.

Wydalenie Polaków z pogranicza

BERLIN, 3. 5. Prasa polska w Niemczech donosi **o wydaleniu z ziemi ojczystej na pograniczu 10 Polaków,** a mianowicie pracownika banku Marcina Zdrenca z Zakrzewa, gospodarza Jana Jaśkowa z Zakrzewa, robotnika Jana Grcza z Wiśniówki, rwala Franciszka Bezpańskiego z Werska.

Pracownik banku ludowego Marcin Zdręca utrzymuje 7-ro dzieci. Na skutek wydalenia Jana Gracza opieka nad gospodarstwem spaść musi na głowę jego 17-letniego syna. Bezpański był dłuższy czas prezesem Tow. Młodzieży w Warsku.

Odrzucenie próśb

Tego samego dnia, 27 kwietnia, starostwo w Złotowie przesłało Wojciechowi Piochowi z Brudni, Romanowi Masselowi z Werska, Szymonowi Scheffelowi z Werska i Janowi Herudajowi z Królewskiej Wsi pisma z odrzuceniem prośby o cofnięcie otrzymanego w styczniu b. r. nakazu opuszczenia ziemi ojczystej.

Wobec powyższego, wymienieni rodacy opuścić muszą ojcowiznę **9 maja** 1939 r.

List wydalający otrzymał dziś **rolnik** Piotr Piesall.

Aresztowanie harcerza polskiego

GDAŃSK, 3. 5. Gdańska policja polityczna zaaresztowała dziś harcerza polskiego — Styrbickiego, który za zezwoleniem władz gdańskich sprzedawał przed kościołem odznaki harcerskie.

Krzywdzący spis ludności

BERLIN, 3. 5. Rada Naczelna **Związku** Polaków w Niemczech **wobec** zbliżającego się spisu ludności **w Niem**czech w dn. 17 maja **zwraca** się, jak donoszą dzienniki **polskie w** Niemczech — do Polaków **w Rz**eszy z następującą odezwą:

„**Rodacy**. Dn. 17 maja b. r. odbędzie się w Rzeszy spis ludności. Spis ten odnośnie statystyki narodowościowej oparty jest o oświadczenia narodowościowe. — Przed rokiem Rada Naczelna Zw. Polaków stwierdziła, że **SPIS TEN GODZI GŁĘBOKO W BYT LUDU POLSKIEGO W NIEMCZECH.**

Wypełniając polecenie ówczesnej Rady Naczelnej Zw. Polaków w Niemczech czynił nieustanne zabiegi i starania, aby **niebezpieczeństwu grożącemu ludności polskiej w Niemczech przez spis zapobiec.** Starania te nie przyniosły spodziewanych wyników. Spis opierać się będzie o oświadczenia narodowościowe.

Wobec stwierdzenia ministra spraw wewnętrznych Rzeszy i Prus: „Poleciłem wszystkim odpowiednim władzom, aby nie wywierała żadnego wpływu, nacisku czy przymusu, ani też nie pozwalały na tego rodzaju metody". **Rada Naczelna wzywa wszystkich Polaków w Niemczech do wypełnienia odnośnej rubryki zgodnie ze swym przekonaniem narodowym.**

Polacy w Niemczech pod rubryką „Volkszugehoerigkeit" napiszą „**POLNISCH**".

Wszelkiego rodzaju nadużycie przy spisie ludności powinny być protokułowane.

Do wypełnienia rubryki jesteśmy zobowiązani, ponieważ odmowna odpowiedź grozi poważnymi karami.

A to co znów nowego? Propaganda niemiecka działa

Niemiecki charakter Rygi?

KŁAJPEDA, 3. 5. Organ niemieckich narodowych socjalistów w Kłajpedzie „Memeler Dampfboot" zamieszcza od kilku dni w formie korespondencyj z Rygi artykuły, w których usiłuje wykazać niemiecki charakter zarówno Rygi, jak i całej Kurlandii.

Zdaniem tutejszych kół politycznych ta kampania organu hitlerowskiego zasługuje na uwagę, ponieważ pewne ostatnie posunięcia Trzeciej Rzeszy poprzedzane były zawsze podobnymi „korespondencjami" w prasie hitlerowskiej.

Kontrofensywa dyplomatyczna Polski

Polska może nie jednego żądać

Francja aprobuje stonowisko Polski

PARYŻ, 3. 5. W odpowiedzi na manewry niemieckie, zmierzające do wywołania dysonansów we francuskiej opinii publicznej, dzienniki tutejsze podkreślają w środę z tym większym naciskiem, **iż Francja aprobuje bez zastrzeżeń zdecydowane stanowisko rządu polskiego.**

Cała prasa paryska na naczelnych miejscach swych numerów wyraża oczekiwanie na mowę ministra Becka.

Stanowisko prasy polskiej, zrozumiane w Paryżu jako **przejście Polski do kontrofensywy dyplomatycznej**, przytaczane jest na czołowych miejscach pod tytułami, które dają wyraz uznaniu dla stanowiska Polski.

Cała niemal prasa zajmuje stanowisko jednolite od komunistycznej „Humanite" do monarchistycznej „Action Francaise".

Cały szereg pism różnych kierunków, jak: „Intransgeant", „Ordre" lub „Epoque" pisze z uznaniem, w którym wyczuwa się **nuta podziwu że POLSKA PIERWSZA W EUROPIE ODWAŻYŁA SIĘ, MAJĄC SŁUSZNOŚĆ PO SWOJEJ STRONIE, PRZYPOMNIEĆ, IŻ SAMA MOŻE NIEJEDNEGO ZAŻĄDAĆ.**

„Rząd polski chce wykazać rządowi niemieckiemu — pisze Pertinax — **że aby oprzeć się jemu nie zamierza trzymać się obrony biernej, lecz że będzie z nim traktował jak mocarstwo z mocarstwem, że bronić będzie z jednakową zaciekłością swojego „Lebensraumu" i że nie ustąpi ani wobec manewrów, ani wobec gróźb".**

Poglądy, dominujące obecnie we Francji streszcza „Intransigeant" w następujących słowach:

„Pozycja Polski jest zupełnie jasna i znana. Polskę łączy układ z Niemcami. Niemcy układ ten wypowiedzieli.

W tym samym artykule „Intransigeant" demaskuje manewry niemieckie i pisze: „Anglia oświadczyła, jakie zajmuje stanowisko. Francja uczyniła to samo. **POLSKA MA PRAWO DZIAŁAĆ TAK JAK SAMA ZECHCE.** Nie ma mowy o żadnym pośrednictwie. Cała zatym agitacja wywołana przez Niemcy, do niczego nie doprowadzi".

Ataki prasowe na Polskę

BERLIN, 3. 5. Prasa niemiecka w dalszym ciągu ostro atakuje Polskę, **starając się pokryć brak rzeczowych argumentów napastliwą polemiką.**

Poza tym w prasie niemieckiej uderza obecnie w oświetlaniu stanowiska mocarstw zachodnich, usiłowanie wykazania różnic zdań między Francją i Anglią.

Kard. Verdier przybył do Algieru

ALGIER, 3. 5. Przybył tu kardynał Verdier — legat papieski na kongres eucharystyczny.

Dwudziestotysięczny tłum, zgromadzony wzdłuż drogi, prowadzącej z dworca do katedry, zgotował kardynałowi gorące owacje, wznosząc również okrzyki na cześć Francji.

Gen. Weygand u Prezydenta Turcji

Wizyta w Bukareszcie

ANKARA, 3. 5. Prezydent Turcji, Ismet Inönu, przyjął wczoraj o godz. 17-ej szefa delegacji francuskiej generała Weygand'a i odbył z nim dłuższą rozmowę. Generałowi Weygand'owi towarzyszył ambasador francuski w Ankarze, Massigli.

Zastępca sowieckiego komisarza spraw zagr. **Potiemkin odroczył** swój wyjazd z Ankary na jakiś czas. Rozmowy turecko-sowieckie toczą się w sposób ściśle poufny.

BUKARESZT, 3. 5. W dniu jutrzejszym przybywa do Bukaresztu b. generalisimus armii francuskiej gen. Weygand. Krótki pobyt w Rumunii gen. Weygand, który wraca z podróży na Bliski Wschód mieć będzie oczywiście charakter prywatny, nie mniej jednak gen. Weygand nawiąże kontakt z kierowniczymi osobistościami sfer politycznych i wojskowych Rumunii.

Ustawy żydowskie uchwalone

Ostatnia czynność parlamentu węgierskiego

BUDAPESZT. 3. 5. Izba węgierska przyjęła dziś bez dyskusji uzgodniony definitywny projekt ustaw żydowskich. Ustawy te wejdą w życie natychmiast po podpisaniu przez regenta Horthy'ego

W kołach politycznych przypuszczają, że ten akt ustawodawczy będzie ostatnią czynnością obecnego parlamentu. który ma być jutro rozwiązany.

Konferencja państw północnych

SZTOKHOLM, 3.4. Szwedzka agencja telegraficzna ogłasza, że **konferencja ministrów spraw zagranicznych 4 państw północnych odbędzie się w Sztokholmie 9 maja. Przedmiotem narad będzie prawdopodobnie przeprowadzenie przez Niemcy badania opinii tych państw w sprawie ewentualnego paktu nieagresji.**

Odnalezienie zwłok ofiary Tatr

Ś.p. Stanisława Zaremby

ZAKOPANE, 3. 5. W drugim dniu prowadzonych na życzenie rodziny poszukiwań Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego za zwłokami śp. Stanisława Zaremby, który zginął wraz z trzema towarzyszami porwany lawiną w styczniu br. na stokach skrajnej turni, nastrafiono dzisiaj o godz. 8 rano na zwłoki ofiary Tatr w t. zw. rynnie na stokach Skrajnej turni ku Dolinie Cichej. o około 80 metrów powyżej miejsca, w którym znaleziono zwłoki śp. Kosmowskiego.

Zwołki śp. Stanisałwa Zaremby zniesiono w południe na Halę Gąsienicową, skąd zostały przewiezione do Zakopanego.

Wielką sensację wywołało

Ustąpienie komisarza Litwinowa

Mołotow komisarzem spraw zagran cznych Z.S.R.R.

MOSKWA, 3. 5. Korespondent Polskiej Agencji Telegraficznej donosi, że długoletni komisarz ludowy spraw zagranicznych Litwinow został zwolniony na własną prośbę z zajmowanego stanowiska

Zaznaczyć należy, iż były komisarz Litwinow był obecny wśród członków rządu i Politbiura na mauzoleum Lenina podczas defilady pierwszomajowej.

Kto będzie następcą Litwinowa narazie nic niewiadomo, gdyż koła urzędowe odmawiają wszelkich wyjaśnień.

MOSKWA, 3. 5. Agencja Tass ogłasza następujący komunikat: Prezydium Najwyższej Rady ZSRR mianowało przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych ZSRR Mołotowa, komisarzem spraw zagranicznych ZSRR z zachowaniem dotychczasowego stanowiska.

Poruszenie w Paryżu

PARYŻ, 3. 5. (tel. wł.). W tutejszych **kołach politycznych i dziennikarskich** wiadomość o zwolnieniu Litwinowa ze stanowiska komisarza ludowego spraw zagranicznych wywołała duże poruszenie. Na temat ten kursuje wiele sensacyjnych pogłosek.

Panuje jednak przekonanie, że zmiana na stanowisku komisarza spraw zagranicznych ZSRR przyśpieszy zakończenie rozmów na temat paktu angielsko-francusko-sowieckiego.

Przyczyny dymisji

RYGA, 3. 5. W związku z niespodziewanym ustąpieniem komisarza spraw zagranicznych — Litwinowa, pierwsze komentarze moskiewskie na temat przyczyn dymisji twierdzą, że wynikła ona na tle nieporozumień, jakie istniały między Litwinowem, a kierowniczymi kołami ZSRR w sprawie polityki zbiorowego bezpieczeństwa.

Komisarz Litwinow był bowiem zwolennikiem zbiorowego bezpieczeństwa i układów zbiorowych w ramach Ligi Narodów. W związku z tym zarzucano komisarzowi Litwinowowi zajmowanie negatywnego stanowiska w rokowaniach z Anglią, która, jak wiadomo, proponuje Sowietom układy dwustronne.

Stanowisko Litwinowa spotkało się z ostrą krytyką w kierowniczych kołach sowieckich zwłaszcza wojskowych, zarzucających Litwinowowi sabotowanie negocjacji z mocarstwami zachodnimi.

Przeciwieństwami tymi należy też tłomaczyć jego nagłe ustąpienie.

Stan rokowań anglo-sowieckich

LONDYN, 3. 5. Na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym gabinet rozważał obecny stan rokowań z Rosją Sowiecką oraz proponowaną odpowiedź angielską na propozycję sowiecką.

Te ostatnie w swej obecnej formie nie są, zdaniem korespondenta politycznego „Evening Standard", możliwe do przyjęcia przez Anglię. Rokowania są w dalszym ciągu kontynuowane. — Odpowiedź angielska będzie doręczona w Moskwie przez ambasadora brytyjskiego sir Wiliama Seeds w piątek.

Według „Evening Standard" rząd angielski nie jest gotów rozszerzyć na państwa bałkańskie indywidualnych i specyficznych gwarancji, już udzielonych Polsce i Rumunii, natomiast Anglia ewentualnie zaofiaruje ogólne gwarancje regionalne Europie wschodniej.

Pamiętaj: jeszcze ... o ... subskrypcji Pożyczki Lotniczej!

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel 224-40 Kierownictwo biura, kasa, buchalteria 224-50 Prenumerata tel 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P K O Nr 23.400
Skrzynka Pocztowa 145. Adres telegraficzny: ABC Warszawa. Oddział Praski Administracji Białostocka 20 tel. 100505 czynny godz. 1—20.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 92 tel 278-48. Biuro czynne w godz. 9—19 Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek—Cyganki 34. tel. 135. Kalisz, Rzeźnicza 4. tel. 477. Katowice — ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z premią zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetr przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł. w tekście (wśród artykułów) 80 gr. w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr. na ostatniej stronie — 70 gr. W dodatku niedzielnym 70 gr Notatki reklamowe — 1 zł Nekrologi 30 gr Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł. opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr Drobne po 20 gr za wyraz. duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy. Tłusty druk — podwójnie Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.) Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada
Dział ogłoszeń: Nowy Świat 15 m. 1, I piętro Biuro czynne od godz 9 rano do 4 po poł Tel 224-40

Redaktorzy działów: **Jan Korolec** — publicystyka polityczna. **Jan Wyszyński** — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe, **Antoni Szperlich** — dział gospodarczy i miejski, **Stanisław Włodek** — informacje i depesze nocne, **Andrzej Płodowski** — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, **Witold Domański** — dział kulturalny, **Tadeusz Żakiewicz** — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa Al. Jerozolimskie 121